Rok IV. Nr. 54 (825) Niedziela 25 lutego 1934 roku DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA DODATEK „SŁOWKO". CENA 15 gr

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Ad adresowanie się zwrl. uwzględnia się do rozmiesz. ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., kwartalnie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, minimum 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznie 60 groszy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z ważnej przyczyny zwiększone. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

P. Min. Beck i poseł V. Moltke wymienili dokumenty ratyfikacyjne

WARSZAWA PAT. — Dziś przed południem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia rb.

Ze strony polskiej dokonał wymiany p. minister spraw zagranicznych Józef Beck, ze strony niemieckiej — poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke.

Przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych wchodzi powyższy układ z dniem dzisiejszym w życie.

Przy wymianie ratyfikacyj obecni byli ze strony polskiej prof. Julian Makowski oraz wicedyrektor Potocki, ze strony niemieckiej zaś — dyrektor ministerjalny w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie Mayer.

Niespodziewane przybycie Suvicha do Wiednia

ROZMOWY Z KANCLERZEM DOLLFUSSEM

WIEDEŃ PAT. W drodze powrotnej z Budapesztu przybył dziś przed południem do Wiednia wódz wiosłowy sekretarz stanu Suvich i zajechał do gmachu poselstwa włoskiego. Pobyt Suvicha miał charakter czysto prywatny.

Dollfuss odwiedził sekretarza Suvicha i wziął udział w śniadaniu wydanem na jego cześć w poselstwie włoskiem. Wedle informacji udzielonej o pobycie sekretarza stanu Suvicha w Wiedniu, odbyła się między obu mężami stanu dłuższa rozmowa. Suvich poinformował Dollfussa o wynikach wizyty budapeszteńskiej, zaznaczając, że plany włoskie nie mają na celu formalnej unji celnej, lecz ścisłą współpracę gospodarczą Włoch, Węgier i Austrji. Mieszanie się Niemiec w wewnętrzne sprawy austrjackie nie będzie tolerowane. Kanclerz Dollfuss zdał następnie sprawę z ostatnich wypadków w Austrji i z obecnego stanu konfliktu austrjacko-niemieckiego.

Wiedeńskie koła dobrze poinformowane twierdzą, że różne oznaki wskazują na to, że tak z powodu wizyty budapeszteńskiej, jak też i wizyty wiedeńskiej, panuje w Berlinie pewne zaniepokojenie. Sekretarz stanu Suvich odjechał w godzinach wieczornych pociągiem pośpiesznym do Rzymu.

Zaniepokojenie w Berlinie

BERLIN. PAT. — Wiadomość o niespodziewanem przybyciu Suvicha do Wiednia zaskoczyła lutejszą opinję i zaniepokoiła ją, zwłaszcza wobec informacyj, nadeszłych do Berlina, że przybycie włoskiego sekretarza stanu odbyło się bez najściślejszej tajemnicy.

Niemieckie biuro informacyjne dowiaduje się z Wiednia, że w toku rokowań budapeszteńskich osiągnięte zostały tak daleko idące wyniki polityczne, że Suvich uznał za konieczne powiadomić o nich osobiście Dollfussa. Zdaniem informatora niemieckiego biura informacyjnego, dyplomatyczne koła niemieckie dopatrują się w tym nagłym przyjeździe nowego sposobu intensywnych prób włoskich zapewnienia sobie wpływów w Austrji i na Węgrzech.

Konferencja Biskupów w Wiedniu

WIEDEŃ. PAT. — Przez dwa dni obradowała w Wiedniu nadzwyczajna konferencja biskupów austrjackich która zajmowała się ostatniemi wypadkami w Austrji.

Konferencja apostolnika kardynała Innitzera do wygłoszenia przez radjo wiedeńskie orędzia do wszystkich wiernych zby działali w duchu pojednawczym celem zaktalnienia nan.

Kardynał ómówił ciężkie położenie stanu robotniczego i podniósł z naciskiem, że wszystkie warstwy ludności pracujące; powinny osiągnąć równouprawnienie polityczne.

DWIE KOMISJE IZBY DEPUTOWANYCH

DLA ZBADANIA AFERY STAWISKI ŁGO WYPADKÓW LUTOWYCH

INCYDENT PRZY WYBORACH PREZYDJUM

PARYŻ. PAT. — Izba Deputowanych odbyła dziś kilkuminutowe posiedzenie, na którem przystąpiono do zatwierdzającej wiadomości skład obu komisyj parlamentarnych: dla zbadania afery Stawiskiego, oraz dla wyjaśnienia przyczyn wypadków paryskich z dnia 6 lutego i z dni następnych. Bezwłocznie po posiedzeniu zebrały się obie komisje dla ukonstytuowania się.

Komisja dla zbadania afery Stawiskiego wybrała na przewodniczącego dep. Guernut, który oświadczył, że w pracach swoich kierować się będzie obiektywizmem zupełnie, że umiały do partji radykalnej i jest przedstawicielem lewicy. Deputowany, nieodwołalnie Cumboudives zgłosił wniosek, aby komisja zwróciła się do rządu z propozycją przyznania jej pełnomocnictw sądowo śledczych, co jednyie może w dzisiejszych okolicznościach przyczynić się do skutecznej działalności komisji. Przeciw wnioskowi wystąpił dep. Latont. Na skutek nalegań przewodniczącego wnioskodawca wniosek swój cofnął. Na propozycję dep. Mandela komisja postanowiła zażądać sprawozdań i akt komisyj dyscyplinarno-śledczych, działających w związku ze sprawą Stawiskiego w ministerstwie handlu, finansów, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, w szczególności zdjęć fotograf. czeków, wystawionych przez Stawiskiego. Wszystkie dokumenty będą zbadane przez prezydjum komisji, która rozpocznie swe prace jeszcze dziś. Sprawozdanie z przesłuchiwania tych akt prezydjum złoży na plenarnem posiedzeniu komisji w przyszły wtorek. We środę komisja rozpocznie badanie świadków.

Komisja dla zbadania wypadków paryskich z początku lutego powołana na przewodniczącego deputowanego lewicy Bonneya. Przy wyborach przyszłych członków prezydjum doszło do incydentu. Mianowicie, część członków komisji wniosła protest przeciwko kandydaturze dep. Goya, który brał udział w manifestacjach z dnia 6 lutego. W odpowiedzi na to posłowie prawicy oświadczyli, że gdyby wyciągnięto konsekwencje z tego faktu, prawica stawiać będzie objekcje przy kandydaturach posłów, którzy brali udział w strajku generalnym W końcu dep. Goy sam cofnął kandydaturę i wybór prezydjum odbył się spokojnie.

Komisja postanowiła zbadać kolejno: 1) wypadki, które poprzedziły manifestację z dnia 6 lutego, 2) przebieg dnia z dnia 6 lutego, 3) wypadki, jakie zaszły w dniach następnych. Komisja postanowiła zakończyć swe prace możliwie przed świętami Wielkiej Nocy. Jednocześnie zażądano od władz centralnych dostarczenia wszelkich dokumentów. Zgłoszono przytem wniosek o zwolnienie z tajemnicy służbowej urzędników cywilnych i wojskowych, którzy będą składać zeznania przed komisją parlamentarną. Komisja postanowiła wreszcie dostarczać prasie codziennie komunikatów z przebiegu posiedzeń.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek.

Król Borys bułgarski w Paryżu

PARYŻ. PAT. — Król Borys bułgarski w drodze powrotnej z Brukseli zatrzymał się w Paryżu, gdzie przeprowadził szereg rozmów politycznych. Król Borys przyjęty był przez prezydenta Lebrena, a następnie odbył konferencję z premjerem Doumergue'm i min. Barthou.

Agencja Havasa donosi, że w czasie rozmów króla Borysa z premjerem i ministrem spraw zagranicznych poruszono sprawę paktu bałkańskiego, jak również motywy, jakiemi kierowała się Bułgarja, odmawiając swego udziału w zawarciu paktu.

Kiedy podpiszą Niemcy konw. rozbrojeniową

HITLER STAWIA WARUNKI EDENOWI

LONDYN PAT. — Memorandum brytyjskie w sprawie rozbrojenia skończyło się postulatem, że ewentualne koncesje zbrojeniowe dla Niemiec nastąpią się od powrotu Niemiec do Genewy.

W Londynie utrzymuje się wiadomość, że ten warunek brytyjski był celem starań, jaki z rozmowie z Edenem podjęty został przez kanclerza Hitlera. Kanclerz Hitler oświadczył mial Edenowi, że udział Niemiec w ro

Co myślą o tem Francuzi?

PARYŻ PAT. — Francuskie sfery polityczne i dziennikarskie śledzą z dużem zainteresowaniem przebieg rozmów Edena z kierownikami 3-ej Rzeszy. W Paryżu nie przywiązują zbyt dużego znaczenia do optymizmu prasy berlińskiej, uważając go za optymizm na rozkaz.

Koła polityczne sądzą jednak, że nie należy lekceważyć rezultatów tych rozmów, tembardziej, że rzekome ustępstwa kanclerza Hitlera zdają się wskazywać na to, iż opierając się na memorandum angielskiem, podjął on operację polityczne w wielkim stylu. Przyjmując w większym lub mniejszym stopniu sugestje, zawarte w memorandum angielskiem, Hitler pragnął zapewne doprowadzić do niezaprzeczenia pomiędzy Francją i Anglją, gdyż Niemcy mogą ałuzanie przypuszczać, że Francja obecnie bardziej trwać będzie na danem stanowisku.

Możliwe jest również, że na postanowienia kanclerza Hitlera wpłynęła chęć położenia kresu wyjątkowej sytuacji Niemiec w kwestji rozbrojenia i pragnienie powrotu do międzynarodowego koncertu.

Głos 26-ciu Biskupów Katolickich

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie rozlegały się wołania o wielki zwarty front chrześcijański, a przedewszystkiem katolicki, któryby się przeciwstawił w sposób jak najbardziej stanowczy rozkładowej akcji ze wschodu.

Czasy, które przeżywamy, są dziwne i znamienne, — są to czasy przełomowe, gnie świat dawny, nadchodzi nowa epoka. Zmienia się i załamuje wszystko — zachodzą też zmiany i w życiu religijnem społeczeństw. Pod tym względem można zauważyć dwa odmienne zjawiska, różniące dzisiejszy od niedawnej przeszłości. Z jednej strony wzmocnienie religijności pewnych grup społecznych, (np. grunt rolniczy), na którym tak się rozwijają niezmiernie przeciwne organizacje katolickie), — z drugiej jednak strony zaznacza się szybkie zwalczanie religji, nawet w ramy organizacyjne.

Wiek XIX nie znał ani zbytniej zaciętości religijnej mas, ani też, pomimo rozwoju racjonalizmu, — tak upornych wzajemnych walk religji. Obecnie jednak do tego wewnętrznego rozdźwięku, który się zarysowuje w każdem społeczeństwie, dochodzi akcja zaewnątrz, która rozwarła wytrwale i umiejętnie, i zwalczanie religję metodyką w imię szukania „prawdy", jak to się robiło dawniej, ale w celu stanowczego przebudowania świata podług wspaniałych wzorów Bolszewji. Komunizm w najbrutalniejszej i najobrzydliwszej formie, jakim jest bolszewizm naszkicowali, na jednak silnie atrakcyjną i pociągającą sobą nicestwiła jednostki mniej wyrobione umysłowo i duchowo, ale i szlachetnych marzycieli. Znamy przykłady zapatrzenia się w komunizm nawet organizacyj katolickich.

Z tego bezładu, granicącego ze stanem chaosu, na które wkrzeszyliśmy, można bez wątpienia wyjść tylko wówczas, jeżeli zostanie wyraźnie wytknięta droga naprzód (wśród naprzód, — nie wstecz!) i jeżeli w sposób zdecydowany będzie przeprowadzona linja demarkacyjna pomiędzy jedynie słusznym i konieczne nym radykalizmem chrześcijańskim, a komunizmem.

W walce o lepsze jutro, w akcji zespalania wszystkich twórczych sił chrześcijańskich w wielkim kroku naprzód, Zjazd episkopatu ostrowy List pasterski wszystkich katolickich hierarchów Rzeczypospolitej Polskiej. List ten jest niewątpliwie tak obwiedziny dlatego tylko, że po raz pierwszy zgodnie wystąpił wszyscy bez wyjątku biskupi katolicy bez różnicy obrządku. List pasterski „O duchu katolickiego w Polsce" podpisali wszyscy biskupi ordynarjusze, a więc 21 biskupów polskich diecezjalnych z kardynałem Prymasem A. Hlondem i Metropolitą A. Kakowskim na czele, biskup Polowy J. Gawlina, biskupi grecko-katolicy z metropolitą A. Szeptyckim na czele, wreszcie arcybiskup obrz. ormiańskiego J. Teodorowicz.

List pasterski Episkopatu Polski, który jest wynikiem wielkiej konferencji z 21 i 21 lutego niezawodnie zadany w formie konferencyj i będzie surowo nieprzewidzianej wśród społeczeństwa katolickiego w Polsce — jest on tak obszerny, że nie da się przytoczyć in extenso, — podajemy obecnie w streszczeniu, cytując tylko ustępy najbardziej charakterystyczne.

W obronie wiary i kościoła

Po obszernym wstępie, głęboko ujmującym znaczenie i zasadnicze cechy obecnej przełomowej epoki, wskazuje Episkopat na konieczność przeciwstawienia się rozkładowej działalności bezbożników i wolnomyślicieli, który pod pozorem walki z klerykalizmem próbują zwalczać wiarę chrześcijańską. Odżegnując się zdawałoby się, przebrzmiałe hasła racjonalistów z przed stu kilkudziesięciu lat... Przeciwstawia się Kościół państwu.

Poczyna się i w nas powtarzać zwrot z przed lat stupięćdziesięciu, — że postęp przekreślił chrześcijaństwo, że dawna wiara zniszczała, że trzeba stworzyć nową, ale dostosowaną do dzisiejszego człowieka. Poza temi frazesami żadnych zgoła dowodów przytoczyć nie umieją, bo też żaden mędrzec nie stworzył naukowej podstawy wolnej myśli, żaden genjusz nie wykazał sprzeczności między Chrystianizm a nauką i postępem. . .

Faktem jest, że w Europie chyli się do upadku nie katolicyzm, lecz to, co w zamiarach wolnomyślicieli miało być jego przeciwstawieniem i spadkobiercą. Bankrutują teorje przez Kościół potępione, a więc mirkwyzm, przywłaszczenie, liberalizm i sprzeczny z Encyklikami i etyką kapitalizm. Gnie fałszywa kultura wyrosła z przeciwieństwa do nauki Chrystusowej. Natomiast to, co katolickie, nie upada, lecz odradza się, rośnie i zdobywa...

Kościół, głosząc i wprowadzając w czyn naukę Chrystusową, nie lęka się zmian dziejowych. Dochowa wiary Zbawicielowi i dochowa wiary ludzkości, jako stróż Objawienia oraz się naraża, bo jego mowa jest jasna: („tak, tak, nie, nie" Mat. 5.37). Nie przestanie przypominać, że kamieniem węgielnym budowli świata jest Chrystus, „a kto padnie na ten kamień, będzie skruszony, a na kogoby upadł zetrze go" (Mat. 21.44) Woła, że nie można przyszłości polskiej budować na detronizacji Boga, że nie wolno dopuszczać, by się chwały bezbożnictwa wtérały w duszę polską, że wielkość Państwa budować należy na cnocie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych.

W obronie rodziny

Z obrony zasad moralności chrześcijańskiej konsekwentnie wypływa konieczność obrony rodziny, jako naturalnej struktury ich organizacji. List pasterski wnikliwie analizuje warunki, w jakich się znalazła współczesna rodzina katolicka wskutek ogólnej walki o byt, na i wskutek ogólnego zachwiania się zasad moralności. Podkreślając wyjątkową rolę rodziny katolickiej, Episkopat nakreśla

Dla katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją będącą na służbie twórczej Opatrzności. Rodzina jest dla nas świętością, której bezbłędnie nie wolno. Rodzina nie jest domem zabawy i ucieczki, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniosłej misji, do ofiary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnem dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny.

„Świadome macierzyństwo"

Nie można mówić o rodzinie, pomijając zdecydowanie sprawę „świadomego macierzyństwa". Rozdział Listu pasterskiego, omawiający to zagadnienie, należy do najwięcej wych. To już jest dowodem szczególnej uwagi, jaka została poświęcona tej sprawie. I rzeczywiście: sprawa ta należy do podstawowych, a pod względem kształtowania nowych form życia rodzinnego odgrywa rolę decydującą. Świadome macierzyństwo samo przez się jest zjawiskiem jak najbardziej pozadanem i bezwzględnie dodatnim, — jego zaś karykaturą świadome unikanie macierzyństwa pozwalają zasady etyki chrześcijańskiej i godzi w interesy państwa i narodu.

Świadome macierzyństwo w duchu katolickim to głębokie poczucie godności matki i jej powinności zarówno pod względem zdrowia i higjeny, jak również i nadewszystko pod względem wychowania potomstwa. Przeciw takiemu świadomemu macierzyństwu nie występujemy. Owszem zalecamy je osobom i małżonkom.

Natomiast napiętnować musimy świadome unicierzyństwo pojmowane i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez niedozwolone środki. Pod taką świadomego macierzyństwa prowadzą pewne kola propagandę unikania macierzyństwa i dziecka. Ten ruch powinien się właściwie nazywać ruchem „świadomej walki z macierzyństwem" w myśl hasła „mniej urodzin". Świadome macierzyństwo tak pojęte jest następstwem materjalistycznego pojmowania rodziny, o czem świadczy takie nawoływanie polskiego ruchu świadomego macierzyństwa do takiego ruchu w Sowietach.

Rozumiemy doskonale, że ciężkie położenie ekonomiczne utrudnia w wielkiej mierze życie rodzinne. Utrudnia, ale go nie uniemożliwia.

Te sfery, którym zasobne warunki umożliwiały i umożliwiają wychowanie licznjeszej rodziny i zabezpieczenie jej bytu, pierwsze winny na drodze sprzecznego ograniczania potomstwa.

W obronie przed zarazą komunizmu

POTĘPIENIE LEGJONU MŁODYCH

Ostatnie niebezpieczeństwo, na które pragniemy wskazać, to propaganda komunizmu. Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które po usunięciu przeszkód dobrego stosunku sąsiedzkiego nastąpiło między Polską a Sowietami pod względem międzynarodowego współżycia. Umacniając pokój na swej granicy wschodniej, Polska przyczyniła się walnie do utworzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną rzecznicą.

Chodzi nam o co innego, a mianowicie o to, że pewne zorganizowane i bliżne grupy wolnomyślicieli sprzysiągły już otwarcie i rzec zbliżenie ideowe, czyli uczą myślec po bolszewicku, sterą bolszewicki sposób zapatrywania się na życie, na społeczeństwo, na religję i etykę. Według nich religja w komunizmie nie takiego, coby nas zasadniczo — zrazać lub odstraszać mogło. Owszem twierdzą, że z treścią bolszewizmu możnaby się przy pewnych zastrzeżeniach i poprawkach pogodzić a nawet należałoby czempryzdej komunizm w Polsce wprowadzić jako niezawodne lekarstwo na wszystkie niedomagania życia polskiego. Bo bolszewizm, według nich, to wyższy stopień kultury i postępu, na którym budować będzie inna niż dzisiaj, bo doskonalsza, sprawiedliwsza.

Więc należy się wyleczyć z uprzedzeń, oswoić się z tem objawieniem ze wschodu i jak najszybciej je wprowadzić. To z nie co innego znaczy zbliżenie kulturalne, szerzone niejako konspiracyjnie przez ajentów przewrotu światowego ale krzewione otwarcie i publicznie przez pisma i przez legalne, znane organizacje.

Przed tą propagandą komunizmu najsmielej Was przestrzegamy. Ideologję bolszewicką należy bezwzględnie odrzucić, chociażby tylko dla jej wojowniczego stosunku do Boga, religji i do sprzeczności z prawem bożem i naturalnem etyki ogólnej, społecznej i rodzinnej.

Komunizm żadnego narodu nie uszczęśliwi, bo jest w swych zasadniczych założonych z natury ludzką. A chociaż mógł dokonać olbrzymiego dzieła w dziedzinie techniki, to zawsze pozostanie jego hańbą, że znaczył swój pochód niesłychanym terrorem i nieopisanemi bezeceństwami.

Komunizm jest w dalszym ciągu najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla kultury świata i normalnego rozwoju ludzkości. Bolszewizm pozostaje nadal zarazą, przed którą chronić się powinny państwa i narody. Człowiek w niniejszym liście pisalismy o walce z wiarą i Kościołem, o groźnych przewrotach w dziedzinie moralnej, o zagładzie życia rodzinnego, o niszczeniu źródeł życia narodów, wreszcie o stanowi osnowę bolszewizmu i zostało w Sowietach przeprowadzone do ostatnich granic. To też ubolewamy nad tem, że w niektórych organizacjach wypaja się w młode umysły i serca kierunki radykalne i antykościelne, które i pod względem religijnym i obyczajowym, są jakby przedszkolem bolszewizmu. Co gorsza stwierdzić musimy, że na stanowiska komunisty czem stanęło stowarzyszenie pod nazwą „Legjonu Młodych". Mimo przeciwnych oświadczeń, odrzuca on chrześcijaństwo. Zwalcza Kościół, Mista Zmartwychwstania na Skałce św. i na organizację katolicką. Zjada rozdziału i walki Państwa z Kościołem. Odrzuca katolickie normy etyczne, a godzi się na bolszewicką moralność i na bolszewicką etykę społeczną. Propaguje wolną miłość i nieposłuszeństwo przez Kościół polecie małżeństwa. Temi zasadami są wypełnione publikacje, referaty Legjonu Młodych, jest to tem groźniejsze, że z Legjonu Młodych zbiera się uderzenie dla „Straży Przedniej", rekrutującej się z uczni szkół średnich.

Potępiając to zasadnicze wrogie stanowisko Legjonu Młodych wobec nauki i etyki chrześcijańskiej, wyraźnemi rodzicje, że łączy się z nim zmianę kierunku ideowego, jeżeli to nie nastąpi i jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba będzie uważać Legjon Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego.

„Chrześcijanie wszystkich wyznań — łączcie się"

Przed trzema laty rozległ się taki okrzyk, który się wyrwał z ust kapłana prawosławnego. Ten okrzyk został powtórzony przez setki tysięcy ludzi, które odrzucają grozę chwili. Potrzeba zjednoczenia wszystkich twórczych sił chrześcijańskich w całej pełnej. Naturalnie, nie jest to sprawa łatwa. O wiele łatwiejsze jest stworzenie frontu katolickiego. List pasterski Episkopatu Polski jest ale — nie należy mieć wiary, bo wskazuje na konieczność i możliwość zespolenia się katolików. Fakt, że obok biskupów polskich podpisali i biskupi obrządku innych jest znamienny i pocieszający.

Może należałoby skorzystać ze zbliżenia i porozumie w Lizbie sprawy wybuchłego niebezpieczeństwa, który stanowi prawdziwy rozwój na religijnych. Jeżeli akcyjny hołduje mogą zabierać głos w sprawach polskich społeczności organizacyj, — muszą być i pisarz bo kupi powiedzieć coś nowego na temat antychrześcijańskiej działalności pewnych organizacyj nikt nie będzie. Nawet jeśli, nie o zabitwanie porozumienie wszystkich chodzi, lecz o porozumienie wszystkich bolszewik.

Z radością i otuchą należy przyjąć List pasterski, porozumiejący tak żywotne sprawy i wskazujący drogę naprzód. Rozdział o komunizmie przytoczyliśmy in extenso. Jest on na granicie wileńskim szczególnie aktualny wskutek tego, że nawet młodzież katolicka potrafi pierzi powiedzieć, że pod pewnym względem, na pewnym, chociażby najmniejszym odcinku, — „niczem się nie różni od bolszewizmu".

Jeszcze raz: List pasterski, podpisany przez 26 biskupów katolickich Rzeczypospolitej Polskiej, jest wielkim krokiem naprzód w dziele budowania przyszłości. **W. Ch.**

Sprostowanie. — W numerze piątkowym 23 lutego, w przemówieniu X. Janusza Radziwiłła wypuścił przy łamaniu jeden wiersz, skutkiem czego powinien ustęp przemówienia uległ zniekształceniu. Po zrekonstruowaniu ustęp ten brzmi jak następuje:

„...w Katedrze głęboki pokłon prochom Jagiellonów. I tam przyszło mi na myśl pewne słowo, które może przez ich nigdy nie było wypowiedziane: Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor".

RUMUŃSKI POETA W WARSZAWIE

Przybył do Warszawy znany rumuński literat, poeta i dramaturg Wiktor Eftimiu, prezes PEN-Klubu rumuńskiego. Celem wizyty p. Eftimiu jest nawiązanie kontaktu z polskiemi organizacjami literackiemi. Na zdjęciu gość rumuński (z prawej) w towarzystwie attaché prasowego poselstwa rumuńskiego w Warszawie p. Cotrus.

NOWY MINISTER W.R. i O.P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. premjera Janusza Jędrzejewicza na jego prośbę ze stanowiska ministra wr. i op. i mianował ministrem wr. i op. dotychczasowego wiceministra skarbu p. Wacława Jędrzejewicza. Powyżej podobizna nowego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

TELEGRAMY

AMB. CHŁAPOWSKI U PREMJERA

PARYŻ PAT — Ambasador Chłapowski przyjęty był dziś na dłuższej audjencji przez premjera Daladiera.

DOTYCHCZASOWE WPŁYWY POŻ. NAROD. WYNOSZĄ 232 MILJONY

WARSZAWA PAT. — Jak wiadomo, ogólna akcja pożyczki narodowej wynosi około 340 miljonów zł. Po zwycięskiem zakończeniu kursu emisyjnego oraz bonifikatach, jakie netto powinno wynieść około 325 miljonów zł. Większość subskrybentów ze skorzystała z uprawnienia rozłożenia połowy na 10 rat od 15 sierpnia rb. Bez wpłacenia w 8 ratach, z tego zdecydowana większość nastąpi dopiero w marcu rb.

W związku z tem dotychczasowy wpływ z pożyczki narodowej dla skarbu państwa wynosi do dnia 23 bm. obłączenia około 232 miljonów zł., co stanowi prawie 2/3 całej sumy pożyczki.

NAGRODĘ MUZYCZNĄ MIN. WR. I OP. OTRZYMAŁ PIOTR MASZYŃSKI

WARSZAWA PAT. — W sobotę w południe w gmachu min-wa WR i OP odbyło się posiedzenie sądu nagrodowego, który przyznał nagrodę WR i OP Państwowego Konserwatorjum Muzycznego im. Paderewskiego. W składzie sądu z udziałem p. wice-min-wa WR i OP Ludwika Strassburgera, Witolda Maliszewskiego i Tadeusza Szeligowskiego, prof. Konserwatorjum Muzycznego, Zdzisława Jachimeckiego, kierownika Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, prof. E. Heinza i dwóch stowarzyszonych kompozytorów polskich p. Cichowicza i Szeligowskiego, wynosi zł. 3000.

Rektor Michał Römer

O POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Kowieński „Sekmadienis" zamieszcza wywiad z rektorem uniwersytetu kowieńskiego, prof. Michałem Römerem na aktualne tematy polityki zagranicznej, ze szczególnem uwzględnieniem polityki polskiej. Wywody prof. Römera Rektor Römer zdaniem są wyjątkowo ostre w stosunku do Polski, co widzimy na tem, jak i sposób ujęcia poszczególnych ustępów przez prasę litewską w Kownie.

Ze strony Niemiec zagraża Litwie niebezpieczeństwo przełewszystkiem gospodarcze, lecz również i terytorjalne, które grozi też wszystkim innym państwom europejskim w razie wybuchu wojny. Wskazać środki, mogące to niebezpieczeństwo zażegnać, jest trudno zwłaszcza wobec izolacji, w jakiej znalazła się obecnie Litwa. Winna ona nawiązać ścisły kontakt z sąsiadami, zawierając federacje z Łotwą i Estonją. Należy postarać się także innych przyjaciół, jak Finlandja i Skandynawja, które mogłyby przystąpić do paktu.

Ze strony Polski żadne niebezpieczeństwo Litwie nie zagraża. Żywotnym interesem dla niej jest, by państwa bałtyckie zachowały ale podległość i nie zostały zagarnięte przez Rosję Niemiecką. Polska sprzeciwi się stanowczo wszelkim próbom ekspansji niemieckiej na wschód i w razie konfliktu litewsko - niemieckiego stanie po stronie Litwy. Konflikt taki nie zdaje się zagrażać bezpośrednio, — gdyż nastawienie Niemiec zagranicą Kraju Kłajpedzkiego byłoby wielkim błędem. Spowodowałoby ono bowiem wystąpienie Polski i wszystkich państw bałtyckich.

Co do paktu polsko - niemieckiego, ze szczególnego jego zakulisowych znane jest jedy nie zobowiązanie się Polski do udzielenia Niemcom pomocy w odzyskaniu kolonji. Nie podobieństwem jest natomiast, by Polska po święciła Niemcom państwa bałtyckie.

Jeżeli chodzi o sprawę wileńską, spodziewać się należy, że aktywna polityka ministra Becka zdoła tę sprawę poruszyć z martwego punktu. Skoro zdołano zawrzeć pakt między Polską a Niemcami, gdzie tyle jest kwestyj spornych, powinien znaleść się również wspólny język między Polską a Litwą.— Nie należy przypuszczać, by Polska zgodziła się obecnie wyrzec całkowicie Wilna, lecz trzeba wziąć pod uwagę, że zasada „wszystko lub nic" bywa niekiedy błędna. Do rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej należy zbliżać się stopniowo, zaś pomocne w tym kierunku mogłoby być również zawarcie związku bałtyckiego.

SILVA RERUM

Z GŁUCHONIEMEMI DZIEĆMI W KINIE

Bardzo ciekawe wrażenia z pobytu w kinie razem z dziećmi głuchoniememi znajdujemy na łamach **Kurjera Polskiego (51).**

Któregoś dnia spotkałam na ulicy daleką znajomą nauczycielkę. Szła z dziećmi, z całą klasą.

Chłopcy i dziewczęta w wieku od 12 do 14 lat. Szli bardzo porządnie. Parami. Nie rozmawiali. Aż zwrócił uwagę trochę kamienny porządek i rygor, panujący w tej gromadce. Szłam za niemi kilka minut, żadne nie odezwało się ani słowem.

— **Ogromnie grzeczną ma pani klasę — przywitałam się z moją znajomą.**

— Tak, bardzo są grzeczne.

— **Tak cicho idą, żadne nie odezwie się ani słowem.**

— To są głuchonieme dzieci.

Wrażenie było bardzo silne. Głuchonieme. Dlatego takie spokojne. A przecież są tak podobne do zwykłych, normalnych, do wszystkich dzieci.

— **Idę z niemi do kina — mówi dalej nauczycielka.**

— **Na film dźwiękowy?**

— **Tak.**

— **Może mnie pani zabierze ze sobą?**

— **Proszę bardzo.**

Głuchonieme dzieci w kinie na filmie dźwiękowym!... Biedactwa, które nie słyszą żadnych dźwięków! Chociaż... może właśnie w kinie dźwiękowem słuch jest niepotrzebny...

Na ekranie ktoś się przewrócił.

Usmolona kucharka na płótnie zaczęła się głośno śmiać, zawtórował jej śmiech mojej sąsiadki, okropny rechotliwy śmiech głuchoniemego.

Efekt był tak niesamowity, że wszyscy na sali obrócili głowy w naszą stronę. Nikt nie wiedział, że tu siedzą tacy, których należy uczyć... śmiać się.

Jak głuchonieme dzieci przyjmują wrażenia? Czy różnią się pod tym względem od dzieci normalnych?

Wstaję z mego miejsca. Przysiadam się do nauczycielki. Cicho rozpoczynam z nią rozmowę. Temat? Oczywiście głuchonieme dzieci.

— **Czem różnią się te dzieci od normalnych?**

— **Właściwie niczem. Są, poza tem, że nie mówią i nie słyszą, zupełnie normalne. Mają takie same zabawy, takie same radości i takie same smutki.**

— **Czy odczuwają swoje kalectwo?**

— **Kiedy są same ze sobą nie, nigdy, mieją się przecież świetnie porozumiewać na migi.**

— **No, a w zetknięciu z innemi dziećmi?**

— **Tu sprawa się komplikuje. Młodsze dzieci uważają się nawet za coś wyższego i lepszego od normalnych dzieci. To, że mówią na migi, że mówią tak, że to można zobaczyć, że pokazują te swoje słowa innym dzieciom, takim które widzą wszystko dokoła, a nie umieją zobaczyć, dobrze zobaczyć i odczytać tego, co one mówią swemi palcami, to właśnie napawa je dumą i daje im poczucie ich wyższości. Moje dzieci, oczywiście tylko te młodsze, wyrażają czasem współczucie i litość do normalnych dzieci, wydaje im się, że to one właśnie są chore, kaleki, nienormalne.**

— **A starsze dzieci?**

— **No, a starsze rozumieją już własne kalectwo.**

„Rozumieją kalectwo"... Jakież przeżycia kryją się pod tem spokojnem określeniem!.. Czy my ludzie normalni — możemy wyobrazić sobie świat wewnętrzny głuchoniemego?

— **A pozatem — wraca nauczycielka do przerwanej rozmowy — to są najnormalniejsze dzieci i praca z niemi odbywa się zupełnie normalnie. Oczywiście metody trafienia do nich są zupełnie inne, inne są systemy i sposoby i o tem...** LECTOR

Wrogowie i podrabiacze

Ostatnio „Dekada" akademicka zamieszcza korespondencję z Wilna o „Żagarach" wileńskich, podpisaną „Żagarysta", przyczem wspomina początkowe „Żagary", wychodzące przy „Słowie". Dawne to są dzieje, — dziś „Żagaryści" to nasi wrogowie polityczni. Komplementu wrogów ani jednak przyjemne i dlatego nie możemy sobie odmówić zacytowania kilku zdań z tej korespondencji:

Nie grupa o zdecydowanych kierunkowo dążeniach stworzyła pismo, raczej naodwrót, zrazu poprostu zebrano z terenu uniwersytetu jednostki, dla których sztuka była czemś istotnem. Wspólna praca musiała jednak wytworzyć pewną indywidualność pisma, charakterystycznem jest, że mimo braku zgóry powziętych założeń programowych, mimo, iż „Słowo" jest najkulturalniejszym pismem Wilna, a Mackiewicz człowiekiem o wielkich walorach publicystycznych i osobistych, — indywidualność owa ukształtowała się w ten sposób, że nawet w Polsce, kraju najdziwaczniejszych kojarzeń tego rodzaju — dalsze współżycie ze „Słowem" okazało się niemożliwe.

Tak piszą nasi wrogowie, których zwalczamy zażarcie, ale którzy istotnie mają indywidualność własną i talent. Oczywiście, że całkiem inaczej piszą o nas nasi plagjatorzy i podrabiacze.

Dzielny szofer angielski

W parlamencie angielskim wyraził minister spraw wewnętrznych uznanie pewnemu szoferowi. Szofer ów, nazwiskiem Tiroli, wykazał niezwykłą przytomność umysłu. Zaobserwował on mianowicie jak kilku policjantów usiłuje bezskutecznie zatrzymać ogromnego, ośmiocylindrowego Rolls-Royce'a, który z niesamowitą szybkością pędził ulicami. Z okrzyków i gestów ścigających wywnioskował ów szofer, że w samochodzie siedzą przestępcy, którzy uciekają przed policją. Nie namyślając się, szofer wjechał swą taksówką w pełnem tempie w bok luksusowego wozu. Nastąpiło gwałtowne zderzenie, przyczem oba wozy zostały poważnie uszkodzone. Pasażerowie Rolls-Royce'a, banda składająca się z kilku osób, obrabowali właśnie zakład jubilerski, w jednej z najwytworniejszych dzielnic Londynu, i dostali się dzięki temu w ręce policji.

Szofer taksówki odniósł jedynie lekkie obrażenia. Prezydent policji londyńskiej wyraził mu swoje uznanie, pozatem za pieniądze państwowe sprawiono mu nowy wóz, a wreszcie oficjalnie pochwalił go parlament. El.

I-szy proces stratosferyczny

Pierwszy proces na świecie, w którym odgrywa rolę balon stratoferyczny, odbędzie się wkrótce w Brukseli. Oskarżony jest konstruktor gondoli kulistej inżynier Jerzy Lhoir, oraz sławny fizyk z Brukseli dr. Cosyns, który obecnie wraz z profesorem Piccardem, jako tegoż asystent pracuje nad budową nowego balonu stratosferycznego, mającego wznieść się jeszcze w roku bieżącym. Liczą się tu z pobiciem rosyjskiego rekordu.

W procesie brukselskim chodzi o eksplozję gondoli, która nastąpiła w roku ubiegłym przy próbie ciśnienia, w laboratorjum brukselskiego uniwersytetu. Jeden z robotników tam pracujących został wówczas zabity, a czterej inni zranieni.

Podczas dochodzeń okazało się, że gondola która pękając zabiła człowieka, była poprzednio poddana próbom z wynikiem pomyślnym. Bardzo szczegółową próbę przeprowadzono zwłaszcza w Angleur, gdzie gondolę skonstruowano. Nie wykazała ona najmniejszych defektów.

Następnie na żądanie Cosynsa sprowadzono gondolę do Brukseli, gdzie poddano ją znowu silnemu ciśnieniu, przyczem przekraczano niejednokrotnie obciążenie maksymalne.— W pewnej chwili ustalili znawcy, że żadne niebezpieczeństwo nie zagraża, wobec czego ściągnięto do sali z powrotem usuniętych chwilowo robotników.

W tym momencie, wśród ogłuszającego huku gondola rozprysła się na tysiączne części. Sędziemu niełatwo będzie rozstrzygać w sprawie, która poraz pierwszy jest przedmiotem rozprawy sądowej.

Zażądano opinji pierwszorzędnych fachowców, znających się na aluminjum, a przedewszystkiem sądu rzeczoznawców biegłych w sprawach dotyczących elektrometali. El.

Gandhi i kobiety

Na wielkim meetingu kobiecym w Bombaju Gandhi zwrócił się do kobiet z wezwaniem aby ofiarowały swoje klejnoty na jego akcję zniesienia kast niższych. — Kiedy uczniowie Gandhiego rozpoczęli zbierać klejnoty wśród uczestniczek meetingu, wszystkie kobiety opuściły powoli zebranie.

Niewiadomo, czy popularny Gandhi utracił swą wielką popularność, czy też kobiety hinduskie są zbyt przywiązane do swych klejnotów. Należy raczej przyjąć to drugie. El.

Męczeńska śmierć ś. p. ks. Jana Trojgo

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy od korespondenta KAP-wej, GPU zamęczyło ks. kanonika Jana Trojgo.

Pierwszy raz aresztowany był ś. p. ks. Trojgo w związku ze sprawą śp. ks. arcybiskupa Cieplaka w marcu 1923 r. i pozostawał w więzieniu przeszło 2 lata. Drugi raz aresztowało go GPU w końcu grudnia 1927 r. i zesłało go na 5 lat do obozu pracy przymusowej. Karę odbywał śp. ks. Trojgo w obozie Sołowieckim. Po upływie terminu tej kary tj. w końcu 1932 r. GPU w dalszym ciągu zatrzymało go w obozie karnym. Niejednokrotnie domagał się ks. Trojgo, by zakomunikowano mu na podstawie jakich powodów zatrzymują go w obozie, lecz odpowiedzi nie uzyskał. 5. 7. 33 wywieziono go razem z kilku innymi księżmi z Sołowieckiej wyspy Auzer na Centralną wyspę i tam w barbarzyński sposób dręczono, domagając się wyrzeczenia się kapłaństwa i wiary. W następstwie tych tortur, srożącego rygoru więziennego, ś. p. ks. Trojgo dostał pierwszego ataku nerwowo-psychicznego. W końcu lipca tegoż roku wywieziono go do Leningradzkiego więzienia GPU razem z ks. Matulonisem i księżmi Chomiczem, Dejnisem, Nowickim, Bujalskim i Sowińskim. Z bólem serca stwierdzili księża, że ich kolega jest nienormalny.

Na dworcu kolejowym w Leningradzie spotkał księży współczesny najgorszy dręczyciel katolików w Sowietach, Pauker. Kiedy zobaczył, że jeden z księży prowadził ś. p. ks. Trojgo pod rękę z nieudaną ciekawością zapytał:

— Co to znaczy? Co mu jest?

— Ks. Trojgo zachorował nerwowo — krótko odpowiedział mu ks. X.

Na twarzy komisarza Paukera odmalowała się szatańska radość.

Ciężko chorego kapłana-więźnia osadzono w pojedyńczej celi. Musiał on tam doznawać straszliwych katuszy moralnych. Po roku dzikiego znęcania się przewieziono wreście ks. Trojgo do obozu pracy przymusowej w Lodejnem Polu i tam, jak podaje autentyczna wiadomość, śp. ks. Jan Trojgo zmarł pierwszej nocy po przywiezieniu. Śmierć nastąpiła wskutek („ostrawo pomieszatielstwa") silnego rozstroju nerwowego, jak podaje urzędowa wiadomość.

GPU szaleje. Krew męczenników za wiarę nieustannie przypomina katolikom całego świata o tem, co dzieje się w Sowietach i wzywa do okazania braterskiej pomocy i spełnienia obowiązku chrześcijańskiego w obronie gnębionych w sposób barbarzyński i wyrafinowany naszych nieszczęśliwych braci.

Od Administracji

UPRZEDZAMY NASZYCH SZ. SZ. PRENUMERATORÓW, ŻE Z DNIEM 1-go MARCA 1934 R. WSTRZYMAMY WYSYŁKĘ PISMA WSZYSTKIM, KTÓRZY DO TEGO TERMINU NIE UREGULUJĄ RACHUNKÓW NASZYCH, ROZESŁANYCH PO NOWYM ROKU

Muzeum T. Kościuszki w Solurze

Z inicjatywy Poselstwa R. P. w Bernie i w porozumieniu z władzami kantonu Solury, powstać ma w domu, w którym mieszkał i umarł Kościuszko, Muzeum jego imienia.

Muzeum to stanowić ma ważną placówkę dla propagandy polskości zagranicą. Jak niegdyś Muzeum rapperswilskie będzie ono powołane do zaznajamiania turystów z całego świata, nawiedzających tłumnie rok rocznie Szwajcarję, z przeszłością Polski.

Otwarcie Muzeum projektowane jest na początek kwietnia r.b.

Do zrealizowania tej inicjatywy potrzeba poparcia całego społeczeństwa. Aby Muzeum godne było imienia tego, który wsławił Polskę na obu półkulach, trzeba je odpowiednio urządzić i ozdobić. W tym celu należy zaopatrzyć je w przedmioty, odpowiadające znaczeniu Muzeum.

Dlatego też Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich instytucyj, muzeów i bibljotek polskich i amerykańskich, do antykwarzy i właścicieli zbiorów prywatnych, wkońcu do wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek pamiątki po Kościuszce i przedmioty pozostające w związku z jego epoką, o łaskawe dary i depozyty (fotografje, druki, ryciny, obrazy, odlewy i rzeźby, medale, dronne objekty muzealne i tp.) ewentualnie o datki pieniężne na ten cel, które nadsyłać należy pod adresem Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych (Warszawa, Chmielna 17 m. 5) względnie wprost do: Comité d'Initiative du Musée Kościuszko, Mr. le Conseiller d'Etat Obrecht, Président du Gouvernement Solenrois, à Soleure (Suisse).

Niezwykłe mrozy w Nowym Jorku

Nowy York nawiedziły w bież. miesiącu fale niezwykłych mrozów. Temperatura dochodziła do —35 stopni, tj. do poziomu nienotowanego od lat 64. Na zdjęciu studenci uniwersytetu w Brooklyn z odmrożonemi uszami i nosami oczekują w kolejce na zabieg lekar.

Konkurs na plakat

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza niniejszem konkurs na plakat propagujący używanie spirytusu skażonego (denaturatu) do gotowania, oświetlania i ogrzewania.

Kompozycja rysunku dowolna, lecz popularna, t. j. zrozumiała dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Z treścią rysunku winien być związany denaturat w postaci blaszanki, lub butelki z blaszanką i przynajmniej jeden ze sprzętów do spalania denaturatu (pożądane kilka).

Konkurs obejmuje dwie fazy: I faza — konkurs na szkic (pomysł) plakatu i II faza — konkurs na pracę ostatecznie wykończone.

Szkic może być wykonany techniką dowolną z zaznaczeniem projektowanych barw Format 35×50 cm. (połowa natur. wielkości plakatu).

Za 10 (dziesięć) najlepszych szkiców (pomysłów) przyznane będą nagrody po 100 zł. każda.

Autorzy dziesięciu nagrodzonych szkiców, na II-gą fazę konkursu przedstawią prace ostatecznie wykończone.

Za najlepsze ostatecznie wykończone projekty plakatu, przedstawione w II-ej fazie konkursu przeznaczone są nagrody:

I.	—	zł. 1.000
II i III	po zł.	500
IV, V, VI i VII	po zł.	250 każda

Sąd konkursowy stanowić będą: prof. Edmund Bartłomiejczyk, prof. Adam Półtawski, prof. Franciszek Siedlecki i trzech przedstawicieli Dyrekcji PMS.

Prace (szkice) opatrzone godłem, wraz z zapieczętowaną kopertą z tem samem godłem, zawierającą wewnątrz imię, nazwisko, i dokładny adres autora należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, w Warszawie, Leszno 1.

Termin nadsyłania prac (szkiców) na I-szą fazę konkursu upływa **z dniem 24 marca 1934 r.**

Autorzy nagrodzonych dziesięciu szkiców, jednocześnie ze zwrotem swych prac, powiadomieni zostaną o terminie nadsyłania prac ostatecznie wykończonych na II-gą fazę konkursu.

Projekty nagrodzone w II-ej fazie konkursu stają się własnością Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego z prawem reprodukcji do celów propagandowo - reklamowych.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego, Warszawa, Leszno 1, tel. 12-13-63 lub 11—49—65 oraz związki artystów grafików.

W WIRZE STOLICY

KTO MA RYCZEĆ PRZEZ GŁOŚNIK?

Srogi gniew podniosła opera warszawska: bezecne Radjo nie chce nas transmitować!

Od czasu, kiedy magistrat zmądrzał i zrezygnował z rzucania w gardziołka parych czy 4.000.000 zł. rocznie, wywiesili śpiewacy języki. Gruszczyński myczy po kinach, Dygas siedzi w kawiarni, nędza i skowyt. Obecnie opera mając darmo lokal, światło, opał i powietrze wegetuje prawie jak majątek ziemski. Udziały i procenty to najgorszy wróg aktora — wtedy się okazuje jak słabo publiczność reaguje na sztuczydła.

No i gromoryki co dawniej brały po 4000 złotych miesięcznie, premje stużłotowe za popołudniówki, dodatki na fryzjera i kąpiel raz na tydzień teraz tenorują, kwiczą i basują za — procent. Teoretycznie wypadałoby im koło 1200 zł. miesięcznie, ale że na parterze są tylko przedstawiciele prasy, konserwatorjum rządu, straży ogniowej i policji, że zajęte są tylko loże prezydenta i prezydenta miasta, że na balkon chyba pijak zabłądzi — więc teorja schodzi do praktyki i asy pikowe wydłubują z kasy maksimum 300 zł. Gorsze Pająco muszą się zadawalniać 200 — 150 zł. Monterzy, techniczna obsługa powiedziała: — my to nie! i dalej pobierają po 350 — 400 zł. stałej pensji. Zadziwiające tępi są ci tenorkowie, że nie potrafią przekręcić kontaktu, podnieść kurtyny, ustawić stołki na scenie — wyrugować prostaków i zająć ich miejsce.

Jednym słowem operze powodzi się fatalnie!

A tu jeszcze złośliwość polskiego Radja, które słono płaci operze medjolańskiej za transmisje, nie chce dać zarobić swojackim słowikom, puścić ich trele w głośniki.

Zbyt marnie śpiewacie! mówi mądra dyrekcja, abonenci nie czekają gdy was podłyszą. Niema obawy, jeśli mimo obecnej niemrawej, niezdarnej, upartej, zaślepionej, w swój nos, stęchłej, zaspanej, nudnej dyrekcji radjoabonenci nie zostali wytępieni do cna, to znak nie omylny, że twardy to naród i gorąco do słuchawek przywiązany. Znosi poczciwiec ludek nieskończone ględzenia Mościckich et co, może i trochę fałszowań zubożałej opery.

W Medjolanie lepiej śpiewają! To ci argument — to i zagranicą z pewnością są obrotniejsi, pomysłowsi, sprytniejsi dyrektorzy, kierownicy działów niż u nas. A jednak nasi dygnitarze chcą by ich cierpiano. Polscy muzycy i śpiewacy są mniejsi od was fuszerzy! **Karol.**

Autobus na szynach sprawcą wielkiej katastrofy

Z Medjolanu donoszą depesze: Na linji kolejowej Piombino—Campiglia, na południe od Livorno, wydarzyła się przedwczoraj katastrofa kolejowa, z bardzo ciężkiemi następstwami.

Tak zwana „Littorina", autobus na szynach, często ostatnio używany na kolejach włoskich, jadąc z szybkością 120 kilometrów na godzinę, zderzyła się z pociągiem nadzwyczajnym, w pełnym pędzie idącym z Piombino.

Wskutek zderzenia littorina roztrzaskała się zupełnie i stanęła w płomieniach.

Wedle ostatnich doniesień zginęło w katastrofie 16 osób, a 15 odniosło bardzo ciężkie rany.

Przyczynę nieszczęścia wyjaśniają następująco:

Pociąg specjalny, idący z Campiglii znajdował się w drodze do Piombino, gdy littorina pędziła z Piombino do Campiglii. Na stacji Populonja stał przed littoriną na tym samym torze pociąg towarowy, który odszedł w właściwym czasie. Wskutek omyłki ruszyła wkrótce za nim littorina, która powinna była odczekać na specjalny znak odjazdu, po przepuszczeniu pociągu specjalnego, idącego z Campiglii. Zawiadowca stacji zauważył natychmiast omyłkę maszynisty autobusu na szynach i przedsięwziął wszelkie środki, aby jej skutkom zapobiec. Jednakże sygnały i znaki nie zostały zauważone przez kierowcę littoriny. Autobus na szynach z swą normalną szybkością 120 km. na godzinę, wpadł na pociąg specjalny idący z chyżością ledwie o jedną trzecią mniejszą. — Skutki łatwo sobie wyobrazić. EL.

POLSKA PIELGRZYMKA NARODOWA
do Ziemi Świętej
na zakończenie Roku Świętego
połączona ze zwiedzaniem Egiptu, Aten i Konstantynopola
pod kierownictwem ks. prałata MARCHEWKI
29.III — 17.IV Cena zł. 1.190.—
(Kolej klasa III, okręt klasa turystyczna)
Informacje i zapisy:
Akcja Katolicka w Kielcach
ul. 3 Maja.
WAGONS-LITS COOK, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42-44.

MEBLE
NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYŹNIE FIRMA MEBLI
D-H. M. WILENKIN i S-ka
egz. od 1843 r.
WILNO, WIELKA 21 (poprzednio Tatarska 20)
poleca
wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze
TANIO I SOLIDNIE

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest
CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH
istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.
C. KASA
DAJE CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ ZWROTU WKŁADÓW I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE,
zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nietylko korzyści dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
WILNO, MICKIEWICZA 28, tel. 13-65

Jeszcze 3 dni Poniedziałek Wtorek i Środa wyprzedajemy pozostałe okazje z „BIAŁEGO TYGODNIA"
NOWOŚCI WIOSENNE JUŻ NADESZŁY
Tysiące drobiazgów od 25 gr. do 3 zł. w dziale C. I. D.
Dekoracje wnętrza („bożek indyjski") pozostaw liśmy jeszcze tydzień
Bracia JABŁKOWSCY
Wilno, Mickiewicza 18

Giną akta, ginie sędzia

W dniu utonowania we Francji gabinetu prezydenta Doumergue'a do oficjalnego apartamentu ministra spraw wojskowych przyszedł oficer ordynansowy marszałka Petain i zameldował szefowi kancelarji, że marszałek, otrzymawszy w nowym gabinecie tekę ministra wojny, zamierza objąć urzędowanie. Szef kancelarji, jak to jest w zwyczaju, zapytał oficera imieniem ustępującego ministra, kiedy ten ostatni może osobiście przekazać marszałkowi urzędowanie. Odpowiedź oficera brzmiała: „Pan marszałek kazał mi oświadczyć, że urzędowanie obejmie choćby zaraz, — ale widzenie się z panem ministrem uważa za zbyteczne...".

W ten oto sposób potraktowany został Paul - Boncour, jeden z najświetniejszych socjalistycznych mówców Francji, jeden z jej najpopularniejszych adwokatów, wielokrotny minister itd. Ale odejście Paul - Boncoura i forma tego odejścia ma coś, co jej nadaje bardziej symboliczny, że tak powiemy, charakter: oto trzeba pamiętać, że Paul - Boncour był następcą Brianda. Niedoszłym następcą Arystydesa Brianda, symbolu i człowieka całej powojennej epoki we Francji. Wziął niebawem tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Wziął — jednocześnie — przedstawicielstwo rządu Francji w Genewie, nawet chwilowo jednoczył obie funkcje. Stał się — tak samo jak Briand — wielkim oratorem Ligi Narodów. Stał się po nim i pewną pokoju, i sympatycznem zbliżenia z Niemcami. Ale jednej tylko rzeczy nie wziął sprytny adwokat — konjunktury. Briand umarł w doskonałym dla siebie czasie. Kto wie, gdyby był dożył dnia 6 lutego 1934-go roku, on to może, a nie małpujący go polityk usłyszałby twarde słowa ordynansowego oficera marszałka...

Prasa polska pisała cały czas, że rewolta ulicy paryskiej była spowodowana aferą Stawiskiego. Wydaje się pewnem, że samego Stawiskiego strawionoby we Francji. To, coze go jednak nie strawiono, to były następujące fakty:

1) parlament nie zgodził się na powołanie specjalnej komisji śledczej dla zbadania nadużyć aferzysty i jego związków ze światem polityczno - parlamentarnym;

2) podczas procedury sądowej poginęły w sposób aż nadto podejrzany akta dotyczące Stawiskiego.

Obie te okoliczności zrozumiane zostały jako dążenie ze strony czynników oficjalnych do tuszowania sprawy. Żeby sprawy nie tuszować, tłum wyległ na ulice, żeby jej nie dać zatuszować, tłum na tych ulicach pozostał, — i z tych ulic przepędził rząd.

Tak się przedstawiały dzieje wypadków francuskich, w ten sposób doszedł do władzy rząd Doumergue'a — ostatni wysiłek, na jaki mógł się zdobyć parlament francuski.

Tymczasem dnia 17 bm. pisma francuskie doniosły o **nowej kradzieży** aktów z sądowego dossier sprawy Stawiskiego. Tymczasem do gabinetu sędziego Huault w Bajonnie (gdzie Stawiski miał swój bank żerujący na emigracji monarchistycznej z pobliskiej Hiszpanji) wkradają się nocą złodzieje i unoszą dokumenty, tyczące się sprawy. Jakie? to są **dokumenty? Przedewszystkiem 864 odcinków czekowych**, znalezionych w papierach aferzysty. Są to odcinki czeków, opiewających łącznie na sumę **157 miljonów franków** (przeszło 50 miljonów złotych). Odcinki te miały podane nazwiska ludzi, którzy tą drogą pobrali od Stawiskiego pieniądze, — a nazwiska te, pod względem politycznym, były niebylejakie.... Cóż jednak jeszcze kradną tajemniczy złodzieje?? Ginie mianowicie **teka**, zawierająca **zeznania towarzyszy** ostatnich chwil Stawiskiego, zeznania tych ludzi, którzy mogli **wyświetlić tajemnicę jego śmierci samobójczej, czy też popełnionego na nim — jak** dowodzi prasa prawicowa — **morderstwa**, „nie wydaj". Dokumentów tych było ogółem 17 sztuk.

Dokumentów skradzionych poprzednio, je szcze gdy we Francji panoszyła się banda Herriota, jeszcze przed szóstym lutego 1934 roku zginęło z sali sądowej, sztuk 1200. Słowami: tysiąc dwieście sztuk. Teraz zaś zginęło: odcinków czekowych sztuk 864, oraz protokułów z zeznań 17. 1200 plus 864 plus 17 daje jako wynik 2071. Słownie: dwa tysiące siedemdziesiąt jeden. Bardzo ładny, bardzo ponczający wynik. Całe małe archiwum, cała bibljoteczka, powiedziałby ktoś. Pozosta je z całej sprawy Stawiskiego tylko kilka pustych teczek z biurokratycznym napisem: „dossier Staviski".

A jakby to jeszcze było mało, zaczynają ginąć i ludzie. To ostatnie już po morderstwie, acz parlamentarnym przewrocie, już po owym 6 lutego. Sędzia Prince. Ameryka pory ważcy dzieci i przemytników alkoholu zna ta kie typy surowych, uczciwych, nieugodnych sędziów. Staje taki człowiek wpoprzek życia możnego złodzieja i to życie łamie. Czasem bywa odwrotnie. Właśnie teraz. Sędzia Prince, człowiek jeszcze w sile wieku, został przydzielony do sprawy Stawiskiego. Przed komisją parlamentarną, którą po dniu 6 lutego przecież powołano, miał stanąć, jako pierwszy świadek. Prince wiedział dużo rzeczy. Zupełnie przypadkowo **znał listę** tych osób ze świata politycznego, które interwenjowały na rzecz Stawiskiego jeszcze w roku 1926, gdy skazany na więzienie za malwersacje aferzysta zabiegał o zwolnienie go czasowe od kary. Prince tej sprawy nie zaniedbał i potem, zabrał się do niej jeszcze i w 1931 roku, gdy Stawiski dalej opierał się przeciwko odsiedzeniu kary więzienia. Prince podobno zbyt energicznie reprezentował tu zasadę prawną, gdyż doczekał się swego usunięcia z niewygodnego dla „pana Aleksandra" stanowiska zastępcy prokuratora generalnego Republiki...

Można zatem powiedzieć, że Prince znał dobrze nietylko samego rzezimieszka, ale i jego protektorów. Kończył on obecnie własne poszukiwania, własne uzupełnienia swego „dossier Staviski". Liczył na to, że sądowe archiwum Republiki jest zbyt narażone na tajemnicze włamania i kradzieże, dziwnie na sprawę Stawiskiego łase, że jednak jego prywatne wiadomości uzupełnią to co tam zginie.

I stało się to, co było, co dziś się wydaje do przewidzenia. Sędzia **Prince został zamordowany, znaleziono go na torze kolejowym przywiązanego do szyn, martwego. Sędzia** Prince został zwabiony pod pozorem zasłabnięcia jego matki przez jakiegoś nieznanego nieznajomego, który mu dał list niewiadomej treści i pojechał z nim samochodem. Później odnaleziono tylko trupa.

W tem wszystkiem jest jeszcze inna rzecz: oto zamach na Prince'a był **nie pierwszym**, a trzecim zczędu. Trzecim zrzędu na przestrzeni paru tygodni. Dwa razy były to napady na ulicy. Sędzia Prince nie zginął w nich zapewne dlatego, że napastnicy obawiali się widocznie schwytania po napaści, działali więc głównie z myślą o własnem bezpieczeństwie. Ponadto raz spróbowano go otruć. Jak na kilkadziesiąt dni, jak na demokratyczną, wolnościową Francję, i jak na Paryż — wcale nieźle.

Co się więc zmieniło? — zapyta niejeden kombatant. Jest komisja parlamentarna dla sprawy Stawiskiego, ta komisja, której nie chciał parlament Daladier'a, i na którą musiał się zgodzić parlament Doumergue'a. Komisja jest, — ale komisja ta będzie badała chyba sprawę bez aktów i bez **świadków**. I bez oskarżonego, bo Stawiski nie żyje, a jego paru uwięzionych towarzyszy, to zbyt małe, zbyt drugorzędne postacie.

Wielkie postacie afery Stawiskiego napewne nigdy nie wypłyną na widownię. Jest jednak niewątpliwie ktoś, kto za to wszystko rachunki popłaci. Jest ktoś, co będzie skazany i za sprawę Stawiskiego, i za dwukrotną kradzież aktów, i za trzy zamachy na sędziego śledczego, i za śmierć Prince'a. Ten ktoś, to ustrój, jego wodzowie. **Prusk.**

Przemówienie prezesa Zygmunta Bortkiewicza NA OBIEDZIE „SŁOWA"

Niezmiernie mi miło jest, że w imieniu tutejszego ziemiaństwa któremu mam zaszczyt przewodniczyć, mogę powitać dostojnego gościa naszego, ks. Janusza Radziwiłła.

W osobie ks. Radziwiłła, którego historja rodu tak ściśle związaną jest z historją tego kraju, ziemiaństwo tutejsze widzi przedewszystkiem męża stanu i polityka, który niewątpliwie w całości docenia znaczenie Kresów pod względem dla rozwoju potęgi mocarstwowej naszego odrodzonego państwa oraz rolę, jaką w procesie tym odegrało i odegrywa nadal ziemiaństwo kresowe.

Roli historycznej naszego ziemiaństwa nie rozumiały, niestety Rządy wskrzeszonej Ojczyzny.

Polityka nasza agrarna, gospodarcza i podatkowa, od początku miała takie nastawienie, jak gdyby Odrodzonej Polsce zależało na tem, by zniszczyć rdzennie polską klasę ziemiańską, jak gdyby zapomniano, że polskość tego kraju w okresie zaborów uratował nie kto inny jak tylko ziemianin kresowy.

Odbudowa zniszczonych przez długoletnią wojnę warsztatów rolnych oraz wszelkie wysiłki twórcze na polu gospodarczem były stale hamowane przez niewłaściwą politykę, nic więc dziwnego, że szalejący obecnie kryzys gospodarczy czyni u nas większe niż gdziekolwiek spustoszenia, bowiem natrafił na zbyt małą odporność, na organizm gospodarczo całkowicie wyczerpany.

Nie przesadzę, jeżeli powiem, że jesteśmy w okresie masowej likwidacji większej i średniej własności, że jeżeli w najbliższej przyszłości konjunktury gospodarcze nie ulegną zmianie na lepsze, to pozostaną w tym kraju w porównaniu do stanu przedwojennego tylko szczątki ziemiańskiego stanu posiadania.

Może mi ktoś na to odpowiedzieć, że nie wiele jest lepiej w innych dzielnicach Polski. Niewątpliwie źle jest wszędzie, ale różnica w zagadnieniu tem jest istotna. W centralnej i zachodniej Polsce w miejsce ustępującego, zrujnowanego ziemianina, przychodzi nowy człowiek, bądź to dorobkiewicz, bądź to miejscowy chłop, może mniej kulturalny i mniej fachowo wykształcony od swego poprzednika — ale w każdym bądź razie przychodzi Polak.

Nasza własność rozproszkowuje się na drobne parcele, przechodząc w ręce prawie wyłącznie miejscowego elementu, elementu nie polskiego, wrogo dla państwowości usposobionego.

Przekreślenie więc stanu posiadania ziemiańskiego jest równoznaczne przekreśleniu polskości tego kraju. — Znam już dzisiaj na północy Wileńszczyzny całe gminy, na terenie których niema już ani jednego dworu ziemiańskiego, ani jednej zagrody szlacheckiej, ani jednej plebanji polskiej.

Zdawałoby się więc, że polska racja stanu wymaga natychmiastowej kontrakcji.

Nie będę przeczył, że zagadnienie sytuacji w rolnictwie rząd w ostatnich czasach poświęcił wiele wysiłków i wiele myśli. — Rząd opracował i wprowadził w życie tzw. ustawodawstwo finansowo-rolne, które ma na celu ułatwienie przetrwania kryzysu w rolnictwie. Na akcję interwencyjną, mającą na celu przeciwdziałanie nadmiernemu spadkowi cen na zboże, idą znaczne sumy z budżetu państwowego. Jednakże akcja finansowo-rolna ma znaczenie mniejsze zastosowanie w warunkach naszych w porównaniu z innemi dzielnicami państwa, z drugiej zaś strony ustawodawstwo to w sposób niekonsekwentny zostało podważone i sparaliżowane nową ustawą o przymusowem przejmowaniu ziemi na własność Państwa za zaległe podatki, ustawą w istocie swej paradoksalną, bowiem w założeniu swem podatek ma źe być częścią dochodu, ale nigdy całością substancji majątkowej. Polityka zaś zbożowa, któ ra nie jest w stanie utrzymać cen na poziomie kosztów produkcji nie może dać oczekiwanego rezultatu.

Ziemiaństwo nasze wielokrotnie w szeregu memorjałów podkreślało różnice warunków gospodarczych naszego kraju w porównaniu z innemi dzielnicami państwa. Nawiedzani per jodycznie klęskami nieurodzaju z powodu ciężkich warunków klimatycznych, pozbawieni większych rynków zbytu i dróg bitych, oddaleni od portów i centrów przemysłowych nie możemy na równi z innemi dzielnicami nieść ciężary podatkowe, płacić od dochodów których nie osiągamy, wprowadzać nowe ubezpieczenia społeczne i tp.

Jeżeli historja wyznaczyła nam jako miejsce pracy rubieże Rzeczypospolitej, to zapytuję, dlaczego rolnik kresowy bez udziału innych niemniaszczonych dzielnic, sam o własnych tylko siłach musiał się dźwigać z pożogi wojennej, dlaczego dziś za pług, którym orze swój zagon, lub nawozy któremi musi zasilać swą ubogą glebę, musi płacić omal że nie w dwójnasób ze względu na olbrzymie koszta przewozu, a jednocześnie o te same koszta przewozu otrzymuje mniej za swoje płody rolne. Dlaczego są pieniądze na budowę luksusowych gmachów i włoskich autostrad na jednym krańcu Rzeczypospolitej a niema pieniędzy na budowę najniezbędniejszych dróg na drugim krańcu, tak iż rolnik nasz w jesieni i na wiosnę tonie w błocie?

Nie żądamy przywilejów — chcemy tylko sprawiedliwości. Chcemy żyć i umierać na umiłowanej przez nas ziemi, chcemy przekazać ją naszym dzieciom, tak jak, otrzymaliśmy ją od naszych ojców — dla dobra i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zbliżają się czasy
przedwiosennych zmian atmosferycznych, po okresie zimowym, ubogim w pożywienie o potrzebnej zawartości witamin. Ostatni ten moment warunkuje znaną nieświeżość wyglądu w okresie przedwiośnia. Zagadnienie ochrony cery, a jednocześnie jej ożywienia rozwiązuje w całej pełni wytworny — a jednak nader przystępny ceną — krem „Ultrasol", o wysokiej sile ożywczej, dzięki zawartości emanacji promieni pozafiołkowych.

Choroba J.E. Księdza Metropolity

Pomyślny przebieg operacji

WILNO. — Wczoraj w godzinach wieczornych JE. ks. metropolita Jałbrzykowski poddał się ciężkiej operacji jelit.

Operacji dokonano w klinice św. Józefa przebieg jej był pomyślny.

Dostojny chory pozostaje na leczeniu.

Regulacja Wilenki

WILNO. — Sekcja techniczna magistratu przystąpiła do pomiarów brzegów Wilenki. — Prace te związane są z projektem uregulowania tej rzeki, bowiem jak stwierdzono, pod wpływem naporu wód Wilji, poziom Wilenki podnosi się podczas roztopów tak znacznie, że grozi zalaniem terenów okolicznych, a m. innymi i ogrodu Bernardyńskiego.

Regulacja brzegów Wilenki przeprowadzona będzie łącznie z rozpoczętemi już pracami nad Wilją.

Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego

Dnia 22 lutego r.b. o godz. 18 min. 30 odbyło się w lokalu własnym, przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 doroczne walne zebranie członków Ch. U. R. Zagaił zebranie p. prezes Ch. U. R. dr. Kazimierz Niżyński. Na przewodniczącego jednogłośnie powołano p. Wardejna — dyrektora Banku Polskiego w Wilnie. Na sekretarza p. Mgr. Bernarda Rusieckiego. Następnie protokuł z zeszłorocznego walnego zebrania odczytał viceprezes i sekretarz Ch. U. R. — X. Al. Mościcki.

Ze sprawozdania z działalności Zarządu, które złożył p. prezes dr. K. Niżyński wynika, że praca Ch.U.R. rozwija się pomyślnie. Zarząd stworzył kilka sekcyj i tak: 1) teatralną, 2) bibljoteczną, 3) czytelnianą, 4) odczytową, 5) samokształceniowo-wychowawczą, 6) szachistów, 7) sportową, oraz przedszkole i dożywianie dla biednych dzieci wspólnie z centralą chrześcijańskich związków zawodowych.

Komisja Rewizyjna, w składzie: p.p. dyr. Miśkiewicza, ks. dyr. Kafarskiego i p. inżyniera M. Engla, po sprawdzeniu księgowości i rachunków Ch. U.R. —stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiąg i postawiła wniosek o zaakceptowanie sprawozdań, co walne zebranie jednogłośnie uchwaliło. Poczem zakończono zebranie, dziękując p. przewodniczącemu za przeprowadzenie obrad i życząc Zarządowi Ch. U. R. dalszej, owocnej pracy wśród szerokich warstw pracowniczych.

IMITATORKI

Anna Płońska i Katarzyna Tomaszunas, z powodu służące, pozostały bez pracy. Czas jakiś obijały się po przytułkach i domach noclegowych. Wreszcie zabrakło pięciu groszy na nocleg. Wpadły więc na pomysł. Szły nad Wilję w okolicę Zielonego Mostu albo nad Wilenkę, pod most zarzecki i na oczach przechodniów dopuszczały się imitacji samobójstwa przez utopienie. Płońska rzucała się do wody, Tomaszunas z krzykiem ciągnęła ją za spódnicę, albo naodwrót. Ludzie biegli, ratowali. — Co? Jak? Dlaczego? Czy nie żal życia? — Jakie tam życie. Lepsza śmierć kiedy nawet na nocleg na Żydowskiej pięciu groszy niema...

Płońska i Tomaszunas jakoś żyły z tej imitacji. Ale parę dni temu trafiły nad Wilenkę na przechodnia, który już je nad Wilją wyratował i 50 gr. z dobrego serca dał.

Właśnie Tomaszunas szykowała się do skoku, a Płońska do chwytania ją za spódnicę. Przechodzień zaklął brzydko, bo zrozumiał sztuczkę.

— To wczoraj pod Zielonym Mostem ty skakałaś, a ty trzymałaś! — zapytał ze złą radością: — a, no — skacz. Popatrzymy.

Baby w odpowiedzi spróbowały uciecki. Skończyło się na komisarjacie i tygodniu aresztu, wymierzonego przez Starostwo.

M. GORDON SP. AKC.
NIEMIECKA 26
Z powodu ukończenia sezonu zimowego
wielka tania sprzedaż resztek
i towarów wysortowanych męskich i damskich
Ceny wyjątkowo niskie

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA
Dziś **25**
Zygfryda
Jutro
Aleksandra

Wschód słońca g. 6.33
Zachód słońca g. 5.04

SPOSTRZEŻENIA STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE

Z dnia 24 lutego 1934 r.

Ciśnienie średnie 759
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa +3
Temperatura najniższa — 1
Opad: —
Wiatr: południowo- zachodni
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA.

Chmurno i mglisto, miejscami dżdża. W ciągu dnia przejaśnienia, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura bez większych zmian, umiarkowana, na wybrzeżu dość silne wiatry z kierunków zachodnich.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś dyżurują apteki: Augustowskiego (Mickiewicza 10), Rodowicza (Ostrobramska 4), Sapożnikowa (Zawalna 41), Jurkowskiego (Wileńska 8) oraz wszystkie na peryferjach, za wyjątkiem Rostkowskiego przy ul. Kalwaryjskiej.

KOŚCIELNA

— **Ks. Cikota zwiedza klasztory.** Jenerał z. Marjanów ks. Cikota po drodze z Rzymu do Drui bawił w Wilnie. Po wizytacji Drui ks. Cikota wyjechał do Łotwy i Litwy, skąd uda się do Ameryki.

— **Statystyka parafjalna.** Poszczególne dekanaty otrzymały polecenie sporządzenia statystyki parafjan z uwzględnieniem narodowości.

URZĘDOWA

— **Opłaty za zezwolenia na przewóz i ekshumację zwłok.** Ukazało się rozporządzenie ustalające opłaty za zezwolenia na przewóz i ekshumację zwłok. Za przewóz trupa opłaca się stempel w wysokości 40 złotych, natomiast za zezwolenie na ekshumację w celu przewiezienia do innej miejscowości uiszczana winna być opłata w wysokości 80 złotych.

— **Gołębie pocztowe w pasie granicznym.** Władze wojewódzkie wydały zakaz utrzymywania gołębi pocztowych w pasie granicznym na obszarze województwa wileńskiego. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 marca i posiadacze gołębi pocztowych winni w terminie trzymiesięcznym pozbyć się ich.

— **Czas ochronny dla lipienia.** Od dnia 15 marca do dnia 15 maja obowiązywać będzie okres ochronny dla lipienia. W czasie tego okresu odławianie lipienia jest wzbronione. Począwszy od dnia 20 marca do 15 maja włącznie, zakazane jest również przewożenie, przesyłanie, przenoszenie, kupowanie, sprzedawanie i wystawianie na sprzedż ryb tego **gatunku**. Winni będą karani w myśl postanowień rt. 83 poz. p. 1 i p. 6 ustawy o rybołóstwo z dnia 7-III 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 35 poz. 357) karą grzywny do 500 zł. lub aresztem do 6 tyg., albo obu temi karami łącznie.

MIEJSKA.

— **Rada Miejska w czwartek.** Na najbliższy czwartek zwołuje się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w celu upoważnienia magistratu do zaciągnięcia w Funduszu Pracy Pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych.

Sprawa ta miała być załatwiona w ub. czwartek, lecz jak pisaliśmy, wobec braku kwalifikowanego quorum, spadła z porządku dziennego. Spodziewać się należy, że tym razem p.p. radni nieomieszkają zjawić się na posiedzenie w dostatecznej liczbie.

— **Stawki podatku lokalowego.** W myśl polecenia R. M. magistrat przystąpił do zbadania jak w rzeczywistości przedstawia się sprawa wymiaru podatku lokalowego na rok bież. Jak wiadomo, podniesione zostały zarzuty, że stawki tego podatku wobec dowolnych obliczeń są niewspółmiernie wysokie.

Po zebraniu niezbędnych danych magistrat omówi tę kwestję z Izbą Skarbową.

— **Sprawa komunikacji autobusowej.** Bawi w Wilnie przedstawiciel „Saurera", który czyni próby dojścia do porozumienia **w sprawie** komunikacji w mieście. W razie przychylnych wyników tych pertraktacyj wysunięta będzie sprawa objęcia przez Saurera dalekobieżnych linij zamiejskich np. do Grodna i Brasławia.

— **Autobusy zamiejskie.** W sferach przedsiębiorców autobusowych utrzymuje się wersja że Polski Fiat czyni starania o objęcie podmiejskiej komunikacji w Wilnie.

Sprawa ta była jakoby omawiana szczegółowo z czynnikami decydującemi w Warszawie.

— **Wymówienia w autobusach.** Z dniem 31 marca kończy się termin wymówień doręczonych prac. Biurowym, zatrudnionym w Dyrekcji autobusów przed dwoma miesiącami. Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy zapowiedzia ne redukcje personelu i poborów zostaną przeprowadzone w zapowiadanych rozmiarach. Istniał bowiem projekt zwolnienia 20 proc. pracowników i obniżki poborów o 15 proc.

—**Opieka nad młodocianymi.** Całe fatangi bezdomnych dzieci i wyrostków uwijają się po mieście trudniąc się **żebraniną**. Opieka społeczna opracowuje obecnie plan walki z tem zjawiskiem i projektuje uruchomić specjalne domy pracy, do których zatrzymani młodociani żebracy będą kierowani.

— **Walka z nierządem.** Władze policyjne wzmożyły kontrolę nad domami nierządu w celu zapobieżenia wzrostowi materjalnemu, jaki tam niejednokrotnie stwierdzono. Domy schadzek ujawnione w śródmieściu, będą bezwzględnie likwidowane.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem przed **udaniem się na** spoczynek pełną szklankę.

WOJSKOWA

— **Nominacje w wojsku.** Ostani dziennik personalny M. S. Wojsk. przynosi szereg nominacyj oficerskich. M. in. kapitanem został por. Ludwik Rusiecki. Rotmistrzem zaś zostali: Janusz Rozwadowski (4 p. uł.) Heljodor Romaszkiewicz (23 p. uł.), Eugenjusz Parafjanowicz (4 p. uł.) Jan Maciejowski (13 p. uł.).

Stopień porucznika uzyskali ppor. Tad. Cholewiński (13 p. uł.), Bol. Janowski (23 p. uł.), Bol. Krychowski (9 p. uł.).

— **Ćwiczenia saperskie.** W dniu 24 b.m. między godziną 8 a 12 3 baon saperów przeprowadzał w rejonie mostu strategicznego na Antokolu ostre ćwiczenia minerskie, połączone z wysadzaniem lodu.

UNIWERSYTECKA

— **Egzaminy Magisterskie na Wydziale Humanistycznym USB.** W okresie jesiennym 1933 — 1934 r. przystąpiło do egzaminów 198 osób, składając 212 egzaminów częściowych, w których 171 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym okresie uzyskało 16 osób. W okresie zimowym 1933 — 34 r. przystąpiło do egzaminów 229 osób, składając 247 egzaminów częściowych, z których 201 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym okresie uzyskało 5 osób.

AKADEMICKA

— **Pol. Akad. Zw. Zbliżenia Międzynar. „Liga" Koło Polsko-Estońskie w Wilnie.** Akademja z okazji 16-cia Niepodległości Estonji urządzana przez członków Koła, odbędzie się dnia 26 b.m. (poniedziałek) o godz. 20-tej w Wyższej Szkole Nauk Politycznych (ul. Arsenalska Nr. 8.)

— **Zarząd S.K.M.A. Odrodzenie** podaje do wiadomości, że w niedzielę 25 lutego r.b. w gmachu głównym USB w sali I odbędzie się odczyt kol. Leonarda Korowajczyka na temat: „Antagonizm cywilizacyj idącej i ustępującej na przełomie dziejów".

Początek o godz. 17-tej Goście mile widziani.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"
Dziś
o g. 12.30
Staś—lotnikiem
ceny zniżone
o g. 4 pp.
„NITOUCHE"
ceny zniżone.
o g. 8.15 w.
„DZIDZI"
zniżki ważne

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Wieczór powszechny w BBWR.** W niedzielę 25 b.m. o godz. 18-tej w sali sekretarjatu wojewódzkiego BBWR, ul. św. Anny 2 m. 4 odbędzie się kolejny 5-ty wieczór powszechny, zorganizowany przez sekcję kulturalno-oświatową rady wojewódzkiej BBWR. Program wieczoru jest następujący: prelekcja prof. Jana Kowala na temat „Powietrze i jego składniki" „żywa gazetka" w omówieniu członka Legjonu Młodych p. Duchnowskiego, oraz w części artystycznej koncert muzyki lekkiej z udziałem artysty teatru eksperymentalnego.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.** podaje do wiadomości, iż na zasadzie art. XII § 2 i 4 art. XV § 5 i 7 zwołuje w dniu 11 marca 1934 roku na godz. 12-tą w gmachu Sądów, Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła z porządkiem dziennym następującym: 1) zagajenie, wybór prezydjum i zatwierdzenie porządku dziennego, 2) odczytanie protokułu poprzedniego Zgromadzenia, 3) sprawozdania Zarządu Koła: a) ogólne, b) rachunkowe, c) Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, d) biljotekarza, 4) sprawozdanie i wniosek Komisji Rewizyjnej, 5) uchwalenie budżetu Koła na rok 1934, 6) powiększenie członków Zarządu Koła o jedną osobę, 7) wybory uzupełniające członków Zarządu Koła i zastępców, 8) wybory delegatów na walne zgromadzenie zrzeszenia, 9) wybory członków Komisji Rewizyjnej i zastępców, 10) wybory członków Sądu Honorowego, 11) wolne wnioski.

— **Czarna Kawa Klubu Społecznego.** W dniu 24 b.m. odbyła się staraniem Klubu Społecznego w Wilnie „Czarna Kawa" w lokalu Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR. Na czarnej Kawie odczyt o obliczu politycznem Henryka Sienkiewicza wygłosił pos. Stanisław Mackiewicz.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Zebranie zamknął prezydent miasta Maleszewski, dziękując posłowi Mackiewiczowi za wygłoszenie odczytu. Na sali obecnych było około 100 osób.

—**Komunikat.** Podaje się do wiadomości, że dziś dnia 25 b.m. w sali Resursy Rzemieślniczej — Baksztа 2, o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie udziałowców Spółdzielczego Banku Ludowego z ogr. odp. w Wilnie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydjum zebrania, 2) sprawa posiedzenia sądowego w dniu 1 marca r.b. oraz związaną z powyższem kwestja dopłat do udziałów, 3) sprawa odpowiedzialności byłych zarządów Banku za straty związane z przekroczeniami statutowemi i tp., 4) sprawa upoważnienia adwokata do obrony praw udziałowców, 5) wolne wnioski.

Zaznacza się, że w interesie udziałowców pożądanem jest przybycie jak największej ilości osób.

RÓŻNE

— **Wyróżnienie Wilnian.** W związku z przyznaniem trzech nagród na wszechpolskim konkursie muzycznym dla młodocianych talentów Paulinie Slatkinównie, Barbarze Jezierskiej Czesławowi Ziembickiemu, uczniom Wileńskiego Konserwatorjum Muzycznego, dowiadujemy się, że wszyscy ci laureaci są wychowankami klasy gry fortepianowej prof. Cecylji Krewer. Tak znaczny odsetek wyróżnionych młodych talentów wileńskich potwierdza znaną opinję, jaką cieszy się w świecie muzycznym polskim Konserwatorjum Wileńskie.

— **Zamówienia angielskie.** Importerzy angielscy poczynili większe zamówienia na drzewo wileńskie. Wysyłka rozpocznie się w kwietniu.

— **Księża na Sołówkach.** Jak podają źródła białoruskie, obecnie na Sołówkach znajdują się m. in. ks.ks. Chomicz i Pietkiewicz z diecezji mińskiej.

Ks. Chomicz cierpi na silny rozstrój nerwowy, graniczący z anormalnością.

— **Związek Obrońców Wilna i b. żołnierzy Litwy Środkowej,** Sekretarjat Związku podaje do wiadomości ogólnej, swych członków i osób zainteresowanych, że z dniem 24 b. m. Związek Obrońców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej został przeniesiony do lokalu przy ul. Św. Anny 2, (lokal Sekretarjatu Rady Grodzkiej BBWR).

Sekretarjat czynny w poniedziałki i środy w godz. 18.20.

— **Komunikat Związku Pań Domu.** Związek Pań Domu przyjmuje zapisy na kurs robót ręcznych (szydełkowe, haft, zdobienie bielizny, roboty ozdobne. Zajęcia rozpoczną się dnia 27-III o godz. 17, w lokalu T-wa Kredytowego (Jagiellońska 14). Zapisy przyjmuje się w dniu 26 i 27 b.m. od godz. 17 do 18-ej także.

— **Z działalności Komitetu do spraw standaryzacji lnu.** Powołany na konferencji, odbytej w dniu 8 bm. w Urzędzie Wojewódzkim Komitet Organizacyjny do spraw standaryzacji lnu w Wilnie, rozpoczął swe prace. Stosownie do zapadłych na pierwszem posiedzeniu uchwał Sekretarjat Komitetu rozesłał do wszystkich przędzalni lnu, zainteresowanych Izb Rolniczych i Przemysłowo - Handlowych, Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, Związków Eksporterów Lnu w Wilnie i we Lwowie, oraz do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego — protokół konferencji i teksty referatów, wygłoszonych na konferencji, zwracając się równocześnie do czynników, bezpośrednio zainteresowanych kwestją standaryzacji lnu — z prośbą o zajęcie do dnia 10 marca br. definitywnego stanowiska w sprawach, poruszonych na konferencji. Po otrzymaniu i opracowaniu nadesłanych odpowiedzi, zostanie zwołana ponownie konferencja czynników zainteresowanych, celem uzgodnienia poglądów i ustalenia właściwych wytycznych postępowania w sprawie standaryzacji lnu.

W międzyczasie w dniu 26 bm. odbędzie się drugie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, na którem ma być ustalony skład Komitetu Organizacyjnego, oraz plan i metody prac Komitetu na najbliższy okres.

— **T-wo Pań Św. Wincentego a Paulo w** Święcianach komunikuje, iż z kwesty ulicznej w dniu 4 bm. otrzymano 25,17 zł. która to gotówka będzie zużytą dla wsparcia rodzin biednych znajdujących się pod opieką T-wa.

— **Ostrzeżenia:** Ostanio na terenie m. Wilna pojawili się nieznani nikomu sprzedawcy, cudzoziemcy, którzy chodząc po domach sprzedają płótno na długoterminowe raty. Jak się okazało, z porównania cen w sklepach bławatnych, cena płótna sprzedawanego przez tych cudzoziemców jest prawie o 100 proc. wyższa od ceny tegoż płótna w sklepach detalicznych. Sprzedawcy ci w ciągu ostanich dni zdołali zawrzeć tranzakcje w kilku poważniejszych domach, które mają zamiar interwenjować u odnośnych władz. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, tą drogą ostrzega wszystkich i jednocześnie zwraca się z interwencją do władz przemysłowych.

— **Podziękowanie.** — Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. **Doktorowi Józefowi Szystowskiemu,** w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, JM. Rektorowi, PP. Profesorom, i Zrzeszeniu Asystentów U. S. B., Panu Dyrektorowi i PP Profesorom INHG, Panu Dyrektorowi i pracownikom Wileńskiej Izby Rolniczej, Redakcji „Tygodnika Rolniczego", Kołu Rolników studentów USB, słuchaczom INHG., oraz Chórowi Akademickiemu i orkiestrze gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta składają serdeczne dzięki Żona i Matka.

— **Podziękowanie.** Szkoła Powszechna Nr. 40, składa gorące podziękowanie p. staroście Grodzkiemu p. W. Kowalskiemu za zainteresowanie się szkołą i okazywaną pomoc materjalną.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś, w niedzielę dnia 25 lutego Teatr Pohulanka czynny będzie dwukrotnie: o godz. 4-tej popołudniowa — doskonałej współczesnej komedji Deval'a „Stefek". Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8-ej — wyborna sztuka Feketego **„Pieniądz to nie wszystko".**

W poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. „Pan z towarzystwa". — Ceny propagandowe. We wtorek dnia 27-II. Premjera „U mety".

— **Teatr Muzyczny „Lutnia".** Dziś w medziele „Dzidzi" Początek o godz. 8-ej wiecz. Zniżki ważne.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** Dziś o godz. 4 po poł. ujrzymy powszechnie lubianą, wartościową operetkę Herve „Nitouche" z L. Romanowską w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

— **Poranek dla starszych, dzieci i młodzieży w „Lutni".** Dziś o godz. 12,30 ciesząca się niebywałem powodzeniem komedjo-bajka „Staś — Lotnikiem".

— **Poranek symfoniczny.** Piąty Poranek Symfoniczny, który odbędzie się dziś, w niedzielę o godzinie 12 w południe w sali Konserwatorjum (ul. Końska 1), poświęcony będzie kompozycjom Mieczysława Karłowicza, jako w 25 rocznicę zgonu tego twórcy. Bogaty program, złożony z najlepszych dzieł znakomitego kompozytora, wykonają: Wil. Orkiestra Symfoniczna, oraz solistki Zofja Bortkiewicz — Wyleżyńska (śpiew), Herman Sołomonow (skrzypce). Dyryguje Adam Wyleżyński. Słowo wstępne wygłosi Witold Hulewicz.

Bilety po cenach niepodwyższonych nabywać można w Kasie Konserwatorjum od godz. 10-tej rano.

Ognisko Akademickie
Wielka 24.
Od 27 lutego codziennie
XII WIELKA
SZOPKA
AKADEMICKA
Wejście od 50 gr. do 2,50 zł.
Początek o godz. 20.15. W niedziele i święta 2 przedstawienia g. 18 i 20.

— **Kazimiera Iłłakowiczówna** przyjeżdża do Wilna w najbliższy wtorek, by wystąpić w Związku Literatów z wieczorem autorskim. Jest to ofiara naszej Laureatki na rzecz Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej, dla którego przeznacza całkowity dochód z wieczoru. Zainteresowanie ogromne. Znaczna ilość biletów już została rozkupiona. Program podany jest w afiszach. Bilety codziennie w Czytelni Rady Wil. Zrzeszeń Art., Ostrobramska 9, od 6 do 8 wiecz. Wieczór odbędzie się we wtorek 27-go o godz. 8 wiecz. w sali Związku Literatów.

— **Loda Halama w Wilnie w sali Konserwatorjum.** Jak się dowiadujemy, w dniu 1 i 2 marca r.b. odbędą się w Wilnie dwa gościnne występy słynnej tancerki Lody Halamy, uroczej śpiewaczki Niny Grudzińskiej, znanej wszystkim z filmów „Puszcza" i „Pałac na kółkach" oraz barytona op. La Scala Jerzego Czaplickiego. Będzie to ostatni występ L. Halamy w Polsce przed udaniem się w podróż artystyczną po Japonji.

— **Amatorski Teatr Robotniczy.** Dziś w niedzielę, dnia 25 lutego r.b. — staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — odbędą się dwa przedstawienia amatorskie:

Pierwsze dla dzieci i młodzieży o godzinie 4 po poł. na którem odegrane zostaną „Wicek niecnota" — obrazek ludowy M. Reuttowy i „Wiosna" — obrazek sceniczny B. Wrzosa.

Drugie dla starszych o godzinie 7-mej w. na którem odegrane zostaną „W starym dworze" — obraz sceniczny z roku 1863 w 1 akcie Wandy Daleckiej i „Przybłęda" sztuka ludowa w 2-ch aktach H. Ziołka.

Powyższe przedstawienia odbędą się w sali teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, ul. Metropolitalna 1.

CO GRAJĄ W KINACH

HELIOS — Piękny jest świat.
CASINO — Hrabina Monte Christo.
PAN — Zabawka.
ROXY — Zabawka.

Truła alkoholików

WILNO. U Dwejry Brojdo (Szklana 7) władze sanitarne sklepu z farbą i kredą ujawniono zapas oczyszczonego lakieru, który był sprzedawany jako nadający się do picia.

Lakier, Brojdo oczyszczała domowym sposobem.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy
ś. † p.
Jana Hurczyra
zmarłego w dniu 22 lutego 1934 roku, odbędzie się w dniu 26 lutego o godz. 9-ej rano w kościele OO. Bonifratrów - o czem zawiadamia
RODZINA

NA FILMOWEJ TAŚMIE

PIĘKNY JEST ŚWIAT" — „HELJOS"

Radość życia — towar zawsze popytny i mile widziany. Dużo ela nakłada nań prozaiczna rzeczywistość — ale mimo to znajdą się chętni nabywcy. Nawet przy odstraszającej opasce z napisem „kryzys" — Zachęcający przykład pogody ducha i radości życia daje Maurice Chevalier. Każdemu wolno mieć jakieś pragnienie. Francis też ma pragnienie. Chce zostać przewodnikiem po uroczym Paryżu. Zanim to się urzeczywistni, zarabia jako „asystent" prof. Bibi, kojącego w swoisty sposób dolegliwości sercowe swych klijentów. Każde pragnienie mniej lub więcej się urzeczywistnia — osiągnął też Francois szczyt swoich marzeń, a na dodatek ex-właściciel psa i milutką Madelaine. Razem zaczą się wszyscy bardzo szczęśliwi ku powszechnemu zadowoleniu widowni.

Chevalier jest w swoim żywiole, pełen temperamentu i werwy. Za wzorem innych władców śmiechu na ekranie po swojemu występuje na ringu. (Ciekawe jest porównanie — Chaplin, Buster Keaton i Chevalier na ringu).

Film jest dobrze wyreżyserowany (Norman Taurog), posiada szereg świeżych „gagów" (wareaby z kieliszków, obcinanie krawatów i inn.). — Wersja francuska dodaje uroku, zresztą dla Chevaliera i jego piosenek jest prawie konieczna.

Dodatki — niezłe. **Tad. C.**

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ul. ZAWALNĄ 24, tel. 14-25
Przyjm. od 12—2 i 4—6.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Chora bez opieki.** Paulina Korolkiewiczowa lat 32 (Nowogródzka 120) chora od dłuższego czasu (wewnętrzne cierpienia) udała się wczoraj do szpitala. Nigdzie (mamy w mieście 3 szpitale) ją jednak nie przyjęto, więc chora wracając do domu upadła na ulicy Zawalnej Korolkiewiczową Pogotowie odwiozło do domu.

— **Fałszywa 5-ciozłotówka.** Mieszkanka wsi Puczkałówna, gminy niemenczyńskiej, Kościelukowa Helena dostarczyła do III kom. P.P. w Wilnie fałszywą, 5-ciozłotową monetę, którą otrzymała od Daszkiewicza Adama, zam. w fol. Agrzewkowo, gm. podbrzeskiej — Fałszywą monetę zakwestjonowano.

— **ŁOZOWSKA I NOWAKÓWNA ZMARŁY W SZPITALU. Ofiara onegdajszego wypadku przy ul. Bukowej 10, A. Nowakówna (wpadła ona do studni) zmarła wczoraj w szpitalu Św. Jakóba.**

Również zmarła wczoraj w nocy w szpitalu Sawicz B. Łozowska (Garbarska 1), która jak podawaliśmy wczoraj uległa zatruciu rybą.

— **ZACZADZENIE. Michalina Jaszczyńska lat 32 (Ostrobramska 8) uległa zatruciu czadem, wydostającym się ze źle zamkniętego pieca. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, zdołano ją uratować.**

— **PRZEMYT. W mieszkaniu M. Chodoszowej (Kwaszelna 5) ujawniono skład pieprzu przemycanego z Litwy. Skonfiskowano około 50 klg. ziarna.**

— **ZATRUCIE. Weronalem zatruła się Ali Kisielew lat 28 (Dobra 10). Przewieziono ją do kliniki USB.**

— **ZUCHWAŁA KRADZIEŻ ULICZNA. Nicy ubiegłej na ul. Gimnazjalnej p. Janinie Kwaśniewskiej (Kalwaryjska 49) wyrwano torebkę, zawierającą 7 zł. Stwierdzono, że rabunku dokonało trzech osobników. Podejrzanego o to Kazimierza Sietkina (Sierakowskiego 23) zatrzymano. Dwóch innych policja poszukuje. Torebki z gotówką nie znaleziono.**

— **ZA POSIADANIE NARZĘDZI ZŁODZIEJSKICH, Tatianow Józef (Kominy 18) i Krzyżanowski (Zauł. Kowieński 4) za posiadanie narzędzi złodziejskich w postaci wytrychów zostali ukarani przez Starostwo Grodzkie 30 dniami bezwzględnego aresztu.**

W terenie i na torach grodzieńskich

Wilno, 25-II 1934.

W czystości piękne zamierzenia i zapowiedzi sportowe na dzisiaj, przekreśliła złośliwa pogoda. Zawody holejowe i narciarskie odłożyć trzeba na termin nie oznaczony, a konkursy hippiczne i skoczkowe przełożone zostały na 11 i 12 marca. Termin ten wydaje się także mocno niepewny.

Miejmy nadzieję, że nie jest to ostatnia „flowklizacja" zimy, a tylko okres przejściowy. Gdyby bowiem na tem trzeba było okres zimowy zakończyć, trzeba by stwierdzić, że bilans wypadł dla Wilna fatalnie. Prócz dwóch ciekawszych meczów hokejowych o mistrzostwo Polski, nie licząc pokazów łyżwiarskich do słownie na blocie, nie działo się w naszem mieście dosłownie nic, mimo, że ruch sportowy był przecież bardzo żywy i w terenie, jak i na torach łyżwiarskich.

Najbardziej poszkodowaną wydaje się wojskowość, której na wielką skalę zakwiecona koncentracja narciarska, jak się zdaje — nie da żadnych rezultatów praktycznych.

Wczorajszy „Przegląd Sportowy" pisze o boksie wileńskim:

„Wystarczy przecież przypomnieć że od dwu lat nie mieliśmy ani jednego poważnego spotkania.

Nic też dziwnego, że poziom poszczególnych zawodników jest bardzo niski. Walki były prowadzone prymitywnie. Jedynie może na uwagę zasługuje Matiukow, który wyróżnił się, walcząc z Mirynowskim. Niemniejsza plagą wśród bokserów wileńskich jest jeszcze ustawicznie spędzanie wagi:. „Talko" spędził sobie aż osiem kilo, a gdy ukazał się na ringu, to słaniał się po pierwszej rundzie jak cień".

To samo pismo podaje o zabawnym incydencie na obradach Polskiego Związku Piłki Nożnej:

„Kiedy dr. Żołędzowski, przeprowadzając konsekwentnie swą politykę zwalczania zarządu PZPN zrobił wycieczkę do „tajemniczego p. K. G.", który opublikował w „Przeglądzie" artykuł: „Jeszcze jedna próba ratunku", napisany w przeddzień wyjazdu gorzonadzenia.

Gdy padła owa słuszna „tajemnicy p. K. G.", pułk. dypl. Kazimierz Glabisz podniósł rękę i rzekł: „to ja". Bywają niespodzianki.

W. L-n.

Dziś — Polska Niemcy

KRYNICA. PAT. Międzypaństwowy mecz w hokeju lodowym pomiędzy tegorocznymi mistrzem Europy, Niemcami a reprezentacją Polski, który odbędzie się w Krynicy dziś o godzinie 6-ej wiecz., budzi olbrzymie zainteresowanie.

Wczoraj przybył do Krynicy z Krakowa specjalny pociąg popularny.

Samochodowe wyścigi torowe w Zakopanem

Do zimowych torowych wyścigów samochodowych zgłosili się między innymi następujący wybitniejsi kierowcy:

W kategorii wozów wyścigowych: Jan Ripper i Sf. Hołuj na Bygatti.

W kategorii wozów sportowych:: Lubelski i Finder na Austro - Daimlerach.

W kategorii wozów turystycznych — Formanek z Czechosłowacji na Aero, Finder na Lancii, Szczeblewski i Zaczyńska na Lancii. Zawody obejmą również bieg na motocyklach.

Dzisiejsza niedziela w sporcie

W WILNIE. Wszystkie zawody i konkurencje na śniegu i lodzie zostały odwołane.

W WARSZAWIE na boisku Warszawianki mecz piłkarski Warszawianka — Skra.

W Teatrze Nowości trójmecz bokserski Gwiazda — Legia — Barkochba.

W ŁODZI czempionacie mistrzowskie D.O.K. 4.

W KATOWICACH mecz bokserski rewanżowy PKS — IKP Łódź.

W KRYNICY mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną niemiecką a kombinowaną drużyną polską. Poczatek odbędą się w Krynicy zawody saneczkowe, bieg narciarski Zjeziorowe zawody hokejowe klasy B.

W ZAKOPANEM międzynarodowe zimowe zawody torowe i drużynowy bieg kombinacji alpejskiej o puhar Zyttermana.

WE LWOWIE ogólno - polskie zawody narciarskie Związku Strzeleckiego- grupy górskiej.

W GRODNIE ogólno - polskie zawody narciarskie Z. S. grupy rzirinnej.

W KRZEMIENCU zawody narciarskie Wołynia.

ZAGRANICĄ:

W Szwecji w Sollefteą d. c. narciarskich mistrzostw Europy. Nasi narciarze biorą udział w otwartym konkursie skoków.

W Helsingforsie odbędą się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe parami, z udziałem mistrzowskiej pary Polski Biliorówny i Kowalskiego.

NARESZCIE NASI ZAWODNICY ZMIENIĄ SIĘ W EKSTRA KLASĘ EUROPY

W dniach 3 i 4 marca b. r. na Strbskiem jeziorze odbędą się mistrzostwa Tatr w jeździe szybkiej na lodzie.

Mistrzostwa prowadzone będą w konkurencji międzynarodowej, a tytuły mistrza broni zawodnik polski, Staszel.

W r. b. zawody zapowiadają się rewelacyjnie gdyż do walki stanie między innymi słynny biegacz austrjacki, Stiepl, pogromca skandynawów, oraz jego doskonały rodak — Wazulek.

Barw Polski bronić będą: Kalbarczyk i Dobrzyński. Barw Rumunji — Gall i Rapp. Czesi stanął na starcie licznie z całą swoją czołową klasą zawodników.

Skład Sukna Jedwabiu i Manufaktury

CALEL NOZ Wilno, Niemiecka Nr. 19. tel. 890

podaje do wiadomości P. T. Klijentów, że otrzymano najnowsze towary męskie i damskie na sezon wiosenny

Ceny niskie!

Zjazd Nauczycielski w Wilejce

W dniu 11 b.m. odbył się walny zjazd Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych powiatu wileńskiego w Wilejce, w lokalu klubu „Ognisko Polskie". Zjazd przybyli licznie przedstawicielki władz państwowych i organizacyj społecznych ze starostą wileńskim na czele. Prawodawczy, otwierając zjazd w imieniu zebranych nauczycielstwa, zwrócił się do starosty z serdecznem podziękowaniem za dotychczasową pomoc nad szkolnictwem i za szczególne względy, któremi obdarza Związek Nauczycieli Polskich Szkół Powszechnych. Ze strony nauczycielstwa, powitawszy z miejsc zgotowało spontaniczną manifestację staroście.

Szkoli zabrał głos p. starosta, dziękując nauczycielstwu za niecwykłe obywatelskie stanowisko, które cechuje szczególnie ranne uczuciowe pow. wileńskiego, — w szczególności zebranie zgromadzone tutaj. Stanowi przedstawiciel zamiłowanie Wileńja kpt. Sarnowski, oraz przedstawiciel Zw. Strzel. Domański.

Referat „Szkoła a środowisko" wygłosił kierownik szkoły powsz. w Kościenicewiczach Horodniczy, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu Związku, w wyniku których został powołany zarząd w składzie następującym: prezes — Jaroszewicz, I wiceprezes — Batowski, II wiceprezes — Winiarski, sekretarz — Szajner, skarbnik — Gwiazda.

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator szpit. Sawicz

Choroby skórne, weneryczne, kobiece

WILEŃSKA 34.

Od 5 — 7 wiecz.

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Wileńska 7, tel. 10-67.

od godz. 9 —1 i 4—8

DOKTÓR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych.

od 9 do 1 od 5 do 8

DOKTÓR

ZELDOWICZOWA

kobiece, weneryczne — narządów moczowych od 12 i 1 od 6—6

przeprowadziła się z

Mickiewicza 24

na Wileńską 28

Tel 277

Zapytaj mężą dlaczego

Czy [illegible]yszna jest słodycz wypowiedzianej różnie ze piękna cera i skóra mogą zaczynające wtedy miłość z pierwszego wejrzenia?

Kobieta nie powinna zdobiąć stanu szczególnego samotności skóra może szybko i z łatwością ulegać zniszczeniu. Dlatego też przy pierwszych zmarszczkach, pierwszych oznakach starzenia się skóry zastosuj zmarszczkowe paryskiego Kremu Tokalon, który biały (nie tłusty). Zawiera on odżywcze związki białka i oliwy, które wpływają na odżywienie i zamacniające działanie ściąga zmarszczone pory, usuwa wągry i zmarszczki. Nadaje skórze w ciągu 3-ch dni niezgłaszane, nowe piękne. Spróbuj tego nowego Kremu Tokalon, a stwierdzisz wynik na twej własnej twarzy. Nie tak nie poruszą serca mężczyzny jak jasna, czysta płatek róży skromnego cera.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (próbny i biały), oraz rozmaite zalecenie Piotra Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowanie i innych kosztów, do firmy Ostax, oddział 12-D Warszawa, ul. Traugutta 5.

Biuro Inzynierskie

specjalność: dział budowlany i meljoracyjny, nawiąże kontakt z osobami ustosunkowanemi celem powiększenia obrotów. Oferty sub: „Współpraca— procent" kierować do Tow. Rekl. Między., Warszawa, Marszałkowska 124

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie, rewiru 1, zamieszkały w Słonimie przy ul. Piotrukowskiego Nr. 56, na zasadzie art. 602 — 604 K.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 6 marca 1934 r. o godzinie 11 odbędzie się w majątku Podol, gm. Kozłowszczyzna, pow. Słonimskiego licytacja ruchomości, należących się z jednego fortepianu, oszacowanych na zł. 2000.

Spis rzeczy i szacunek z takowych może być przejrzany w dniu licytacji na miejscu.

Komornik A. Iżycki

ŻĄDAJCIE

we wszystkich sklepach składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Radjo Wileńskie

NIEDZIELA, dnia 25 lutego 1934.

9,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom. 10,00 Nabożeństwo. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11,57 Czas. 12,00 Program dzienny. 12,10 Kom. meteor. 12,15 Poranek symf. z Filh. warszaw. 13,00 Audycja muzyczna z objaśnieniami 13,15 d. c. poranku. 14,00 Audycja dla dzieci. 15,00 „Wiosenne zwalczanie szkodników w sadach" odczyt. 15,20 Koncert 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 16,30 Pieśni Moniuszki (płyty) 16,45 Kwadrans litr. 17,00 „Całoroczny plan pracy gospodyni wiejskiej" odczyt. 17,15 „Co tańczy i śpiewa wieś wileńska". 18,00 Słuchowisko— (Stefek— Duvala). 18,40 Muzyka z płyt. 19,00 „Cwiku Abinowa mówi" 19,15 Codz. odcinek pow. 19,25 Rozmait. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19,50 „Myśli wybrane". 19,52 Lekka część koncertu życzeń (płyty). 20,15 Dziennik wiecz. 20,25 Transm. zawodów hokejowych w Krynicy. 21,05 „Tylko dla brydżystów" felieton 21,20 Wesoła lekka bawełna. 22,20 II-gi część koncertu życzeń. 22,50 Wiad. sport. z Rzeczpospol. 23,00 Kom. meteor. 23,05 Muzyka lekka.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 26 LUTEGO 1934 r.

7,00 — 8,00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, chwilka gospodarstwa dom. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Fragmenty z op. „Jeleń" Jasieńa (płyty). 11,57: Czas. 12,05: Muzyka popularna (płyty). 12,30: Komunikat meteor. 12,33: Nowe płyty muzyki tanecznej. 12,50 Dziennik pol. 13,00 Program dzienny. 13,15: „Challenge 1934" — pogadanka. 15,25: Wiadomości o eksporcie. 15,30: Giełda roln. 15,40: Koncert dla młodzieży (płyty). „Dawna opowieść". 16,10 Recytacje. 16,20 Pieśni. 1640 Francuski; 16,55 — Recital; 17,15 — Recital. 17,50: Program na wtorek i czwo. 18,00: „Rozwój gramofonu w Polsce" — odczyt. 18,20: Muzyka lekka. 18,40: „Historyk literatury, a krytyk" — dyskusja improwizowana. 19,00. Z litewskich spraw skrutalnych: 19,15: Codz. odc. pow. 19,25: Odczyt aktualny. 19,40: Wil. kom. sportowy. 19,43: Dziennik wiecz. 20,00 „Myśli wybrane" 20,00 Koncert. 21,15: „Ogrody za szyby" — felieton" 21,30: Muzyka lekka. 22,00: Słuchowisko „Obraz w lustrze" — fragment z pow. „Wita" Tad. Micińskiego. 22,40: Muzyka taneczna. 23,00: Komun. meteor. 23,05: Muzyka tan.

Giełda warszawska

Belgja 123,82 — 124,13 — 123,51.
Holandja 357,50 — 358,20 — 356,40.
Londyn 27,07 — 27,21 — 26,93.
Nowy York — nie notowany.
Nowy York kabel 5,33 — 5,36 — 5,30.
Oslo 136,15 — 136,80 — 135,50.
Paryż 34,94 — 35,03 — 34,85.
Praga 21,98 — 20,03 — 21,93.
Sztokholm 139,70 — 140,40 — 139,00.
Szwajcarja 171,43 — 171,86 — 171,00.
Włochy 45,85 — 46,97 — 46,73.
Berlin 210,40.
Tendencja niejednolita.
Dolar w obr. pryw. 5,31.
Rubel 4,71.

Obwieszczenie

Podaje się do wiadomości, że w niedzielę dnia 25 bm., o godz. 4 pop., w sali Resursy Rzemieślniczej w Wilnie przy ul. Baksta Nr. 2, odbędzie się zebranie udziałowców Sp. b. Banku dla Handlu i Rzemiosł w likwidacji. — W interesie każdego udziałowca jest przybycie punktualne na zebranie.

Do sprzedania

okazyjnie garnitur męski oleodowych obrazy (oryginały). Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 7 m. 6 w godz. 2—3 0

Sklep mięsny

z całem urządzeniem przedam za bezcen — Ul. Miśnika, róg Warszawskiego zaulka m. 19 0

Okazyjnie

sprzedaje się z powodu wyjazdu całkowite urządzenie mieszkania w bardzo dobrym stanie. Oglądać można codz. dzień od. Dąbrowskiego 10 m. 3. 1

Kiełbasa

wiejska, złg. 2.40 oraz wędliny p. Piedorowiczowej po cenach zaprawdę najniższych poleca

Wł. Czerwiński

Wileńska 42 (vis a vis Pl. Orzeszkowej)

Folwark

470 mórg (drogowane), wpłaty 30.000— reszta do Radawicz. Poznań. Piotra Wawrzyńska № 27 z

Pianina i fortepiany

pierwszorzędnych fabryk nowe i używane (okazyjne), sprzedaje na dogodnych warunkach i wynajmuje. — Niemiecka 22 m. 19 (front) 0

Motocykle

Norton i A. J. S. model 1934 nadrzędy. Dobry wybór nowych używanych. „Foto-Sklep M. Rabinowicz Wilno, Wielka 8 tel 7 59 0

Kamienica

z oficyną o 15 mieszkaniach 2 sklepach w centrum, z długiem hipotecznym w do sprzedania z niewielką dopłatą — Wiad. moc; ul. 3 Maja 7 m. 15 g. 10—12 0

Plac

do sprzedania 968 mtr. kw. przy ul. Szeptyckiego. Dowiedzieć się ul. Pilsudskiego 16 b.

Agawa

piękny okaz, wraz z podstawą pod sadzenie do sprzedania. Dowiedzieć się w „Słowie" od 1 ej do 2-ej 0

DO SPRZEDANIA

tanio żniłet z kamizelką prawie nie używany, na wzrost i tuszę mało ul. Montwiłłowicza 10 m. 2 3—5 pp. 0

KUPIĘ

niedrogo maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia (łaskawy) pod „Maszyna" do Redakcji w godz. 12—13 1

Niemiecka 22 m. 19 (front) 0

nowogródzka

— Posiedzenie Okręgu Wojew. Zw. Str. Poz. wojew. nowogródzkiego. W dniu 10 marca odbędzie się w Nowogródzku posiedzenie rozszerzonej uchwały wojewódzkiego posiedzenie okręgu wojew. Zw. Strzały Poznańych województwa nowogródzkiego, z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie, wybór prezesa Rady Okr. Wojew. zatwierdzenie protokułu oraz uchwał Tymcz. Rady Wojew. Okr. z dnia 5-I 1934 r., wybór prezesa zarządu Okr. Wojew. Zw. Str. Poz. R. P., uchwalenie wniosków na Radę Naczelną o nadanie sztandaru drużynie wojew. Zw. Str. Poz. R.P., program działalności na rok 1934 — 35, zatwierdzenie preliminarza budżetowego na tenże okres, zmiana regulaminu Kasy Ubezpieczeń Kolej. ustalenie budżetu tejże kasy i wolne wnioski.

— Gospodarka finansowa 3-ciej drużyny harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego w Nowogródku. Miarą uznania i intensywności pracy 3-ciej nowogródzkiej drużyny harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego jest stan gospodarki finansowej tej drużyny. Oto w roku kalendarzowym 1933 zdobyła drużyna 5.684,53 (pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery) wpływy: Składki harcerzy — 34,30, dochód z wart sztawów — 266, dochód z internatu — 520,70, zapomogi Kola Przyjaciół Harcerzy — 510,95, ofiary Zarządu Miejskiego Nowogródzkiego i Kowalen — 210. Całkowity dochód na obozy) w tem pomoc woj. Świderskiego, pomoc K. P. H. i) pożyczki udzielone przez drużynowego — 1.000, zapomogi, subwencje i ofiary na marsz do Warszawy i budowę kajaków — 1.000, wyszkolenie pilotów — szybowcowych — 881, — składki do kasy ossez. d-ny — 42,36, dochód z własnych imprez — 437,42, pożyczki i ofiary społeczeństwa drużyny, wesele Mickiewicza — 237,00, dochód z filmu złotowego — 30,—, pożyczki udzielone drużynie przez drużynowego R. Kawalca — 720, — razy na Pol. Narod. 23.85, różne — 128,55. Wydano na ciągu tego roku (1933)): na opłaty organizacyjne — 53 — na warsztaty — 370.94 (w tem cały szereg robót inwestycyjnych), koszta prowadzenia internatu — 446,29 zakup inwentarza — 258,11, koszta obozów 1624,33) (urządzenie miesięczny obóz zimowy, rajd narciarski, wzięło 10 członków na kurs narciarski do Wilna i zorganizowano zdrowotne-stodniowy obóz żeglarski w Trokach pod Wilnem, przyszłem przywieziono własny tabor żeglarski, wykonany we własnym warsztacie, w postaci: 3 łodzi i 6 kajaków). Na te sumę złożył się zasiłek p. wojewody Świderskiego, subwencje KPH i wkład drużynowego. Na zakup instrukcyjnego sprzętu wydano 184,25, na pomoc 12,90, na wycieczki i zawody 123,56, na kancelarję i korespondencje — 30,60, na druk Wici — 30, na kurs szybowcowy — 406,52, zaszki — 162,66, podatek społeczny — 91,30, zakup dolarówki — 30, — zwrot pożyczek z bieżącego i poprzedniego roku — 1.252,05, marsz Nowogródek — Warszawa — 174,60, raty pożyczki murodowy — 32,40 różne — 211,05. Saldo na rok 1934 wynosi zł. 98.26. Jeżeli obliczać procentowo, to drużyna korzystała z pomocy władz i instytucyj o-procentowych w 35 proc., zaś dochody środki własnymi zakresie w 65 proc.

— Zebranie rezerwistów w Dazewie i Stołowiczach. — W dniu 18 lutego 1934 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Związku Rezerwistów w Dazewie.

Na zebraniu był obecny poruczy. Kamieniarski powiatowy Zw. Rez. pow. rez. G. Bodowicz.

Udział w zebraniu wzięło przeszło 60 rezerwistów.

Postanowiono zorganizować Koło Rodzin Rezerwistów z siedzibą w Dazewie.

W dniu 17 lutego 1934 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Rezerwistów Koła w Stołowiczach. Udział w zebraniu wzięło przeszło 50 rezerwistów. Na zebraniu był obecny prezes i komendant powiatowy Zw. Rezerwistów por. rez. G. Bajko wicz, który na zebraniu przedstawił. Zebranie było ożywione, zakończone w dyskusji nad sprawozdaniami zarządu Koła. Zrozumienie idei Zw. Rez. — sumowe, zainteresowanie się pracą Związku jest wielkie i rokuje nadzieje na dalszy postęp pracy. W Kole stołowickiem. Pozatem odbyło się pokazowe zebranie organizacyjne Koła Rodziny Rezerwistów z siedzibą w Stołowiczach.

lidzka

— Wybory gminne w Lidzkiem. — Ze względu na zbliżający się powiatowego zostały ogłoszone wybory do zarządów gmin wiejskich w powiecie lidzkim w następujących terminach:

Dnia 26 lutego rb. — w gminach lidzkiej, hłuboruckiej i wawiórskiej, dnia 27 lutego — w gminach bieniakońskiej i worończańskiej, dnia 28 lutego — radzańskiej i sobolnickiej, dn. 1 marca — w gminach żyrmuńskiej, bliskiej i zabłockiej, dn. 2 marca — iwiejskiej i dokudowskiej, dn. 3 marca rb. — w gminie dokudowskiej.

Dnia 26 bm. w sali Starostwa odbędzie się posiedzenie budżetowe Rady Powiatowej powiatowej.

— Kurs przysposobienia rolniczego. — Dnia 23 bm. zostanie zakończony trzydniowy kurs przysposobienia rolniczego w Trokiele, który zorganizowany przez OTO i KR.

Dnia 28 bm. odbędzie się w Lidzie konferencja spółdzielni mleczarskich z terenu powiatów lidzkiego i szczuczyńskiego.

baranowicka

— Przed obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego. W dniu 20 lutego odbyło się posiedzenie Sekcji Obchodów i Uroczystości w celu opracowania programu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Po referacie wprowadzającym p. burmistrza Jarmulskiego uchwalono wybrać Komisję, która opracują sprawę każda w swoim zakresie.

Wybrano następujące komisje: a) organizacyjną w składzie p.p. Janczulski, Głąbik, Awinowicki, major Ostrowski i Korzec, zadanie sekcji: opracować program obchodu i dokonczyna jego całokształcie, b) Pigułkowskiego, Awinowickiego, Naumowa, Rzepeckiej, Jackiego i inż. Łaynana; zadanie sekcji — miasto ma przyjąć odwiedzący wojsko i Marszałka, c) gospodarczą w składzie p.p. Baranowskiego, Webera, Onchewicka, Pluchecka, Bobrowiczowej, Stemina, Stafieja, Wojtuna i Winnikowej. d) finansowa w składzie p.p.: Rzepeckiego, Podhekiego, Jasinowskiego i Naszarewskiego; e) komisji rautowego uchwalono nie wybierać, a urządzenie rautu względnie czarnej kawy przekazać sekcji Zarządu Pow. Strzelca.

Wszystkie sekcje opracują swoje programy i uzgodnią z przewodniczącym, poczem będzie zwołana powtórnie cała sekcja obchodu dla ostatecznego uzgodnienia programu.

— Posiedzenie Rady Powiatowej. W dniu 21 lutego w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej. Na wstępie wybrano nagły wniosek w sprawie wyjmaru podatku dochodowego, który będzie rozpatrzony w wolnych wnioskach, następnie odczytano protokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez poprawek, przystąpiono sprawozdanie za III kwartał, oraz wystawiono protokół komisji rewizyjnej, poczem Rada pozostawiła bez załatwienia sprawę przystąpienia Pow. Zw. Samorz. do Zrzeszenia Spółdz. Gosp. Samorządów Powiatowych w Warszawie, a to z braku środków na ten cel w budżecie.

Sprawę ostatniego biuro meljoracyjnego uchwalono zlikwidować biuro meljoracyj ne przy Wydziale Powiatowym z tem, że o ile będzie uzyskane subwencja na roboty tarcinowe i plany meljoracji, będą zatwierdzone, wówczas przewodniczący wydania jest mocen biuro pozostawić.

Następnie Rada wysłuchała sprawozdania dyrektora szpitala miedzykomunalnego i wyboru do Rady Szpitala w charakterze członka lekarza powiatowego d-ra Władysława Węgielka; poczem p. przewodniczący zreferował plan pracy Wydziału Powiatowego na 1934 — 35, który Rada przyjęła.

Preliminarz budżetowy Wydziału Powiatowego na rok 1934 — 35 zreferowany przez buchaltera Zabiełło w dochodach i wydatkach 409,705. zł. został przyjęty bez zmian, następnie Rada Powiatowa postanowiła zaciągnąć tymczasowo do zawiązania krótkoterminowej pożyczki w C.B.R. do 200.000 zł., oraz upoważniła do wnioskowej sprawy konwersji na 10 lat pożyczki tej pożyczce w Min. Skarbu, na zabezpieczenie pożyczkę dla gminy Nowo-Myszy.

Ze sprawy drogowych przedłożył sprawozdanie inż. Lisicki z akcji budowy drogi Pow. Zw. Samorząd. t. j. z wydatkowania 15.000 zł., które wydano tytułem odroczenia, postanowiono uchwalone zaciągnąć pożyczkę w wysokości 20.000 zł. na budowę dróg, ze zwrotem rolnych uchwalono wprowadzić nadzór nad buhajami w gminie stołowickiej z dniem 1 stycznia 1935 r.

Sprawy K.K.O. sprawozdanie z czynności KKO przedłożył dyrektor Jasionowski, poczem wysłuchano sprawozdania Komisji Rewizyjnej. Jak sprawozdanie tak i protokół przyjęto do wiadomości, następnie uchwalono upoważnić Wydział Powiatowy do zawarcia układu z K.K.O. w celu przyjęcia zadłużenia w związku z ustawą o Banku Akceptacyjnym. Do Rady Kasy Komunalnej wybrano p.p. Słowińską, Petruszewicza, Byka i Siemaszkę.

W wolnych wnioskach dokonano wyboru członków do Komisyj poborowych w Radzieczkach i Lachowiczach Lesowskiego i Szolkowskiego, oraz w Ostrowiu Czeskim i Ciechanowniczu, poczem rozpatrzono wniosek w sprawie umorzenia poboru podatku dochodowego przez Urząd Skarbowy.

— Porzucenie dziecka. W dniu 23 lutego w pralni miejscowego szpitala, Aleksandry Bohdanowiczówny, porzucone dziecko płci żeńskiej w wieku około 2-ch miesięcy.

— Okradzenie synagogi. — W nocy na 23 lutego w synagodze przy ul. Sadowej in ul. Mołłerowej w zajątku Dunajewicza okradziono z chleva 4 gęsi, zaś 19 lutego Esmie Mołłerowej w zajątku Dunajewicza okradziono z chleva 4 gęsi.

— Wypadek, który się szczęśliwie skończył. — W dniu 21 lutego mieszkanie wd Adachowszczyzna Michał Kirej wiózł drzewo budulcowe z Barnowicz do wd. Kirejowszczyzna. Około godziny 18-ej t. j. w czasie odejścia pociągów ze stacji, znalazł się na przejeździe kolejowym przy stacji Kirejowszczyzna. Pociąg nadjechał na tor, a w tym czasie zapory mechanicznie zamknęły się i Kirej wraz z koniem został na torze. Nie nie pomogły krzyki, gdyż zwrotnicy daleko, a w dodatku niemo, nie mógł więc widzieć, co się dzieje i tylko przy samem nadjeździe maszynisty pociągu zdołał tego do Wilna umotwać. W katastrofy, maszynista pociąg zatrzymał i tylko lekko uderzył w tył wozu, który zsunął się z toru. — Wskutek uderzenia spłoszył się koń, który porwawszy uprząż począć uciekać i uderzył w zapory, które złamał.

Szczęście obeszło się tylko ten, że koń porwał uprząż, wypadku z ludźmi nie było.

— Kłusownicy. W dniu 18 lutego rb. gajowy lasów Kozakowskiego Stanisław Wilczak podczas obchodu lasu zatrzymał Józefa Bubnie i Kazimierza Siemkiewicza i odebrał u nich flower.

Obydwaj przyznali się do kłusownictwa.

HELIOS

Dziś o godz. 6 wiecz. inauguracyjna premjera

JAN KIEPURA

w swej najnowszej kreacji **„Zdobyć cię muszę"**

Wersja francuska. Polskie piosenki Marcela Halicz. Muzyka Bronisław Kaper

Wszystkie honorowe bilety bezwzględnie nieważne. Seanse: 6, 8 i 10,15

Dziś o godz. 12, 2 i 4 ej pp. wobec wielkiego powodzenia słynny piosenkarz Paryża **Maurice Chevalier** w śpiewno-muzycznej kreacji **„P ękny jest świat"** Dla młodzieży dozwolone! C-ny zniżone.

CASINO

Dziś ostat. 4 dzień rekordowem powodz. oczekujcy się najnowszy przebój filmowy p. t.

HRABINA MONTE-CHRISTO z BRYGIDĄ HELM

Wielki film Wielkiej Artystki! Olśniewająca wystawa Kapitolina grał Cudowne melodje. Seanse od godz. 2 ej.

DZIŚ ostatni dzień w 2-ch kinach PAN i ROXY „ZABAWKA"

Eugenjusz BODO, Zula Pogorzelska i Alma Kar. Początek o godz. 2 ej

Jutro Premjera w kinie **PAN**

Genjalna w filmie „Arjana" największa aktorka świata

Elżbieta BERGNER

jest wprost fenomenalną w najnowszym przeboju miłości, zdrady i rozpusty

„KATARZYNA WIELKA"

w roli Cara Piotra III **D. Fairbanks** jr.

Jutro premjera w kinie **ROXY**

Film potężniejszy niż „Czemp" ciekawszy niż „Zaledwie wczoraj" p.t.

„ULICA"

z niezrównaną

SILWJĄ SIDNEY

to prawda straszniejsza od wybrańni

Szczegóły jutro

„LUX"

Dziś! Film grozy i tajemnic. Mistrz Maski, niesamowity genjusz tortur **Boris Karloff** w swej potężnej, przejmującej grozą kreacji

MASKI Dr. Fu-Manchu Wymyślne tortury.

Pałac udręczeń.

Nadprogram: Wspaniały dodatek dźwiękowy w 2 akt. p. t. „Noc w sklepie lalek" cały wyk. w naturalnych kolorach.

Wydawca Stanisław Mackiewicz

Drukarnia „Słowa" Zamkowa 2

Redaktor w/z Witold Tatarzyński